Nr. 139. Kraków, Wtorek 21 Czerwca 1887. Rocznik V

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie, z wyjątkiem Niedziel i Świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	24 zł. w. a.	12 zł. w. a.	6 zł. w. a.	2 zł. — ct.
W Państwie Niemieckiem	28 „	14 „	7 „	3 „ — „
W miejscu	20 „	10 „	5 „	1 „ 80 „
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	32 „	16 „	8 „	3 „ — „

Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopismów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „*Nowej Reformy*" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „*Nowej Reformy*". — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku; — C. k. krakowskie koncesyonowane biuro (Silberstein) Rynek Główny Nr. 17 w oficynie. — Handel Z. Skalskiego w Sukiennicach. — Handel Kuklińskiego w Hali Sukiennic — Handel J. Bajera przy ulicy Grodzkiej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. **Nadesłane** (za 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drobnem pismem po 30 ct. za każdy raz. **Ogłoszenia do „Reformy"** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **We Lwowie** Ag. „Nowej Reformy" w księgarni F. H. Richtera (Altenberga); — **W Tarnowie** handle: J. Delong i Kamila Bauma; — **W Rzeszowie** księgarnia J. A. Pellara; — **W Przemyślu** B. Doskoski i Spółka; — **W Tarnopolu** księgarnia L. Gileczko; — **W Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu. Monachium i Norymberdze.) **W Paryżu** Księgarnia Luxemburgska 3 rue des Grands Augustins i Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur. Rue Caumartin 61.

Od Wydawnictwa.

Wobec zbliżającego się nowego półrocza upraszamy Szanownych Prenumeratorów naszych, o wczesne nadesłanie przedpłaty dla uregulowania nakładu.

Prenumerata wynosi:

W miejscu: półrocznie **10** złr., kwartalnie **5** złr., miesięcznie **1** złr. **80** centów.

w państwie austryackiem z przesyłką pocztową: półrocznie **12** złr., kwartalnie **6** złr., miesięcznie **2** złr.

w cesarstwie niemieckiem: półrocznie **14** złr., kwartalnie **7** złr., miesięcznie **2** złr. **50** ct.

w innych krajach europejskich: półrocznie **16** złr., kwartalnie **8** złr., miesięcznie **3** złr.

Prenumeratę zamiejscową przyjmują oprócz Administracyi *Nowej Reformy* wszystkie urzędy pocztowe. Prenumeratę miejscową przyjmują oprócz Administracyi *Nowej Reformy* (ulica św. Jana nr. 13) agencye: E. Silbersteina, koncesyonowane krakowskie Biuro dzienników i ogłoszeń, Rynek Główny Nr. 17 w oficynie, — Magazyn nowości F. A. Grigara w Rynku głównym, linia A—B. — Handel Z. Skalskiego w Sukiennicach l. 31, — Handel Kuklińskiego w Hali Sukiennic, — Główna trafika (M. Horowitz) w Rynku róg ulicy św. Jana. — Handel J. Bajera w ulicy Grodzkiej.

Dla dogodności osób, przebywających w kąpielach, przyjmować będziemy prenumeratę przez czas sezonu także na tydzień, dwa, trzy, pięć, sześć i siedm tygodni — obliczając tydzień po 50 ct. wa.

W fejletonie rozpoczęliśmy druk powieści Wincentego Rapackiego p. t. **Do światła**. Nowi prenumeratorowie otrzymają początek powieści bezpłatnie.

Reforma gminna.

Podaliśmy już w ogólnym zarysie wyniki obrad przygotowawczej ankiety gminnej, jaka się odbyła niedawno w Wydziale krajowym. Ankieta obradowała na podstawie zebranego przez Wydział krajowy materyału, odnoszącego się do faktycznego stanu rzeczy w naszych gminach. A mianowicie rozesłał był Wydział krajowy do Wydziałów powiatowych następujące pytania:

„Jaka jest działalność władz gminnych a w szczególności zwierzchności gminnych w sprawach wymienionych w § 27 ustawy gminnej pod literami *e* — *k*, a w szczególności:

ad e) czy i w jaki sposób wykonywują gminy nadzór nad przedmiotami żywności, nad miarą i wagą, nad targami?

jak się mają rzeczy w tej mierze, mianowicie w gminach miejskich i w miejscach targowych?

w których gminach powiatu istnieją uchwalone przez rady gminne regulaminy targowe?

czy trafiają się wypadki zasądzenia za przestępstwa policyjne w tym dziale?

ad f) czy gminy tamtejszego powiatu podejmują starania i czynią nakłady w sprawach policyi zdrowia? mianowicie:

1) co do zapewnienia potrzebnej wody i należytej czystości tejże?

2) co do ścieków nieczystości i uprzątania kałów, padlin i t. p.?

3) co do należytego urządzenia i utrzymywania cmentarzy?

ag g) jak wykonywują zwierzchności gminne przepisy o służbie w szczególności:

co do książeczek służbowych?

co do karania przekroczeń służbowych?

ad h) czy zwierzchności gminne czuwają nad zamykaniem szynkowni i gospód po godzinie policyjnej? nad przestrzeganiem przepisów o muzykach z tańcami?

ad i) jaka jest działalność zwierzchności gminnych w sprawach ubogich i zapobieganiu żebractwu?

ad k) jakiem jest sprawowanie policyi ogniowej i budowniczej w gminach tamtejszego powiatu".

Odpowiedzi na te pytania, nadesłane przez przeszło 30 Wydziałów powiatowych, rzucają bardzo ciekawe, a niestety smutne światło na nasze stosunki gminne i stwierdzają najzupełniej potrzebę zupełnej reformy naszych gminnych stosunków. Jeżeli gminy w ten sposób, jak w odpowiedziach tych wykazano, spełniają swoje obowiązki a raczej nie spełniają ich wcale — jeżeli w ten sposób wykonują obowiązujące ustawy, a raczej nie wykonują ich wcale — toż oczywiście dojść się musi do przekonania, że dalej tak iść nie może. Wszelkie bowiem, najlepsze nawet ustawy i rozporządzenia nie przydadzą się na nic, jeżeli ich niema kto wykonać. Warunkiem koniecznym cywilizacyjnego rozwoju kraju jest ład i porządek — gdzie tego nie ma, o rozwoju tym i postępie mowy być nie może. Że ładu i porządku tego niema, że najlepsze zamiary ustawodawstwa rozbijają się o brak wykonawczej władzy w gminie, że objęte powyższym kwestyonarzem sprawy, mające bardzo ważne cywilizacyjne, ekonomiczne i społeczne znaczenie, zupełnie są zaniedbane — odpowiedzi Wydziałów powiatowych udowodniły to jasno.

Nie mając przystępu do akt Wydziału krajowego, a pragnąc Czytelników naszych zapoznać z tem, co Wydziały powiatowe o stanie gmin naszych relacyonowały — musimy zapożyczyć się u urzędowej *Gazety Lwowskiej*, która nadesłane przez Wydziały powiatowe odpowiedzi streszcza jak następuje:

A. Miasta ad e) W miastach, miasteczkach i gminach targowych czuwa nad policyą targową przeważnie żandarmerya. Gminy wykonywują nadzór nad przedmiotami żywności (głównie nad mięsem i owocami), za pośrednictwem swych policyantów, którzy podejrzane przedmioty konfiskują. Gdzie niegdzie w większych miastach bywają komisarze targowi, chociaż wszystkie relacye prawie w tem się zgadzają, że jeżeli policya targowa po miastach i miasteczkach jest wykonywaną, to najczęściej przez organa żandarmeryi. W miastach większych odbywają się codziennie oględziny bydła, na rzeź przeznaczonego i oględziny mięsa w jatkach. Bydło na targ przypędzone zaś musi być wskutek ustawy politycznej poddane oględzinom i paszporta muszą być sprawdzone. Rewizya miar i wag odbywa się tylko czasem i to w niewielu gminach, chociaż zwyczaj przeniósł tę czynność obecnie w wielu miejscowościach na ces. król. starostwo; ces. król. władze powiatowe odpowiednich utrzymują cementników; w niektórych zaś powiatach dozór miar i wag poruczony bywa c. k. żandarmeryi. W miasteczkach i miejscach targowych dozór nad targami jest nader mały i ogranicza się niemal wyłącznie na to tylko, aby przekupnie i kupcy właściwe miejsca na targu zajęli i aby zapłacili t. z. „placowe". Właściwą zaś służbę bezpieczeństwa w dni targowe spełnia c. k. żandarmerya.

Uchwalone przez rady gminne regulamina targowe znajdują się w przeważnej części powiatów, ale tylko i wyłącznie w gminach miejskich. Jednakowoż nawet gminy miejskie nie posiadają żadnych regulaminów targowych w powiatach niskim, limanowskim, nowotarskim, doliúskim, żydaczowskim, jaworowskim i przemyślańskim. — Zwyczajowy regulamin targowy posiadają gminy miejskie w powiecie bocheńskim.

W tych miastach i miasteczkach, w których policya targowa jest bodaj w części wykonywaną, trafiają się też nieraz zasądzenia z powodu przekroczeń regulaminów targowych.

Wydział powiatowy lwowski proponuje, iżby dozór nad miarami i wagami, tudzież nad targami, poruczyć inspektorom powiatowym, którzy i tak dla kontroli w sprawach zamierzonego przymusowego ubezpieczenia budynków od szkód ogniowych mają być ustanowieni.

Ad f) Co się tyczy wykonywania policyi zdrowotnej w gminach miejskich, to stan nawet w miastach, z wyjątkiem większych (jak Tarnów, Sambor i t. d.), jest nieodpowiedni. O zapewnienie potrzebnej wody i należytej czystości tejże, czynią gminy miejskie pewne usiłowania (n. p. Dolina, gdzie jest brak wody, sprowadza ją z gór wodociągami, kosztem 18.000 złr. założonemi). Wszelako co do kanalizacyi i czystości, to stan w gminach miejskich wiele pozostawia do życzenia. I pod tym względem żandarmerya ważne oddaje usługi, zmuszając gminy oporne do pewnych zarządzeń w interesie czystości. W pewnych powiatach (jak w tłumackim, przemyskim, skałackim) stan ten jest gorszy niż po wsiach. W powiecie borszczowskim ścieki urządzone są wszędzie murowane przy drogach, ale ma to być zasługą służby drogowej.

Cmentarze są należycie urządzone i utrzymywane dzięki opiece duchowieństwa. Jedynie tylko Nowy Sącz uskarża się na trudności w gminach jego powiatu przy zakładaniu nowych cmentarzy, tudzież Wydział pow. w Dolinie na to, że cmentarz w Dolinie położony jest w samem śródmieściu.

Ad g) Przepisy policyjne o służbie są z reguły w miastach i miasteczkach spełniane, a w szczególności: a) książeczki służbowe bywają wydawane, skoro się o nie kto zgłasza, chociaż i tam nieraz bez kontroli i bez porządku i niejednostajnie, wszelako b) przekroczenia służbowe mało gdzie karzą, a nawet mało gdzie wypadki podobne dochodzą do wiadomości władzy gminnej.

Ad h) W miastach i miasteczkach zwierzchności gminne czuwają nad zamykaniem szynkowni i gospód po pewnej oznaczonej, zwykle 10 godzinie w nocy; chociaż przekroczenia w tym kierunku zdarzają się w miastach częstsze, niż po wsiach, zwłaszcza w dniach targowych.

Pod tym względem użalają się tylko powiaty: jasielski, żywiecki, nowotarski i nowosądecki, brzozowski, mościski i przemyślański. Przepisy o muzykach z tańcami bywają również w przeważnej liczbie powiatów przestrzegane.

Ad i) Działalność gmin miejskich w sprawach ubogich, ogranicza się na rozdzielaniu kar przypadłych na fundusz ubogich. Widać jednak pewną staranność w zapobieganiu żebractwu. I tak Nowy Targ posiada dom przytułku dla podupadłych mieszczan; w Dolinie wzbroniono żebrać, natomiast miasto rozdziela co soboty między swych ubogich pewne, choć szczupłe kwoty (po 20 ct. i więcej); w Żydaczowie fundusz ubogich wynosi 10.000 złr.; w Jaworowie przeznaczone są również osobne na to fundusze; w Brzeżanach jest szpital dla ubogich. W miastach i miasteczku pow. borszczowskiego rozdzielają gminy co tydzień stałe zapomogi. W pow. skałackim miasteczka same utrzymują swych ubogich i żebrać zakazano.

Ad k) Z przykrością przychodzi wyznać, że policya budownicza we wszystkich a policya ogniowa w większej części gmin wszystkich powiatów 30 kilku, znachodzi się w zupełnem zaniedbaniu. Ani liczne okólniki Rad powiatowych, ani napominania ze strony umyślnych delegatów w gminach nie pomagają, aby w tej gałęzi służby policyjnej zaprowadzić jaki taki ład. Nawet w miastach i miasteczkach przepisy o pozwoleniu na budowę bywają tylko o tyle przestrzegane, o ile prośby o koncesye na zwolnienie od podatku domowego dochodzą do rąk władzy.

Zresztą każdy buduje dom bez policyjnego zezwolenia tak, jak mu fundusze jego pozwalają.

Sposobność do rozstrzygania rekursów w Wydziale powiat. trafia się rzadko.

1) Rekwizyty ogniowe znajdują się w gminach miejskich, często jednak w zupełnem zaniedbaniu. Wiele miasteczek w kraju nie jest jeszcze zaopatrzonych w należyte przyrządy do gaszenia ognia. W r. 1886 prawie wszędzie odbywały się rewizye przyrządów do gaszenia po miasteczkach. Stało się to głównie w skutek rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 20 kwietnia 1886 roku lic. 21701. Straże ochotnicze istnieją w miasteczkach 3-ch powiatu krakowskiego, w 3 pow. wadowickiego, w 3 pow. bocheńskiego, w 5 brzeskiego, w 1 tarnowskiego, w 2 ropczyckiego, w 1 jasielskiego, w 1 łańcuckiego, w 2 żywieckiego, w 1 limanowskiego, w 1 nowotarskiego, w 4 nowosądeckiego, w 1 brzozowskiego, w 2 mościskiego, w 1 kałuskiego, w 2 tłumackiego, w 1 jaworowskiego, w 2 bobrzeckiego, w 2 przemyślańskiego, w 1 brzeżańskiego, w 2 kamioneckiego, w 1 trembowelskiego, w 3 borszczowskiego, w 1 buczackiego. Stałe pogotowia pożarne utrzymują miasta Tarnów, Nowy Sącz z 6 ludzi, Sambor z 6 ludzi, Budki, Brzeżany z 2 ludzi złożone.

Znaczenie prawne ostatniego ukazu.

Dzienniki warszawskie i *Kraj* roztrząsają ze stanowiska prawnego ukaz z d. 26 marca, a mianowicie zastanawiają się nad sytuacyą przezeń wytworzoną i obliczają prawdopodobne jego skutki.

Wogóle ukaz wzmiankowany przedstawia wiele wątpliwości pod względem ograniczenia wielu praw osobistych i stosunków majątkowych cudzoziemców.

Ukaz o cudzoziemcach obejmuje niewątpliwie Polaków, zostających pod berłem pruskim i austryackiem. Dotyka on zatem mieszkańców Królestwa ściśle połączonych związkami rodzinnemi z polską ludnością Galicyi, Prus Zachodnich i W. Ks. Poznańskiego. Ograniczenia ukazu, jeżeli będą ściśle wykonane, a przez to nie uwzględnią dawnego pojęcia *sujet mixte*, nikomu bardziej nie dadzą się uczuć jak Polakom. Ułatwienia przyjęcia poddaństwa rosyjskiego bynajmniej nie zaradzą złemu, albowiem rząd pruski nie omieszka zażądać tego samego i wówczas polscy właściciele zawsze w jednym kraju wyprzedać się będą zmuszeni.

Przedewszystkiem nowy ukaz, będący dalszym ciągiem ograniczeń praw Polaków, (Zdanie rady państwa z dnia 10 lutego 1864 r., ukaz z dnia 31 grudnia 1867 r., ukaz 10 grudnia 1865, ukaz z dnia 8 lipca 1868, ukaz z dnia 27 grudnia 1884, przepisy z maja 1882) narusza §§ 15, 17, 18 konwencyi z Austryą z r. 1815, tudzież §§ 13, 15 i 16 konwencyi z Prusami, i dalej traktat z Austryą, podpisany 14 września 1860 r., a mianowicie § 19. Artykuł ten brzmi: „Jeżeli spadek składać się będzie z dóbr nieruchomych, których posiadanie z mocy prawa miejscowego odziedziczającemu spadek jest wzbronione, to w takim wypadku osobom w tym spadku udział mającym naznacza się dostateczny, stosownie do okoliczności, termin do sprzedaży tych dóbr, o ile może być najkorzystniejszej". Otóż co do tego wypadku ukaz 14/26 marca zamiast terminu „dostatecznego do najkorzystniejszej sprzedaży, określonego stosownie do okoliczności" wprowadza stały i bezwzględny termin trzyletni.

Co do zakazu zawiadywania majątkami ziemskiemi w Królestwie Polskiem przez obcych poddanych zaznaczyć wypada, że rozumieć tu należy jedynie rządców i administratorów zwierzchnich, całym majątkiem zawiadujących. Dla zaznaczenia tego dodano w tekscie urzędowym w nawiasie wyraz *rasporiaditielej*. Nie dotyczy więc ukaz ten oficyalistów niższych kategoryj, jak ekonomowie, karbowi, pisarze, kasyerzy, gorzelani, leśnicy, wreszcie służba folwarczna. Prócz tego zamieszkiwanie na wsi nie jest żadnemu cudzoziemcowi wzbronione.

Teraz zobaczmy, jak pojmuje ukaz dziedziczenie.

Według obowiązujących w Królestwie przepisów, każda osoba z poczęciem już nabywa prawa do spadku (*Art. 725 kod. cyw. franc.*), zawarowanego zarówno dla krajowców, jak i cudzoziemców (Art. 11, K. c. fr.). Jest dalej ogólna zasada, pisze *Wiek*, iż z praw nabytych nikt wyzutym być nie może (Art. 2, K. c. fr.). Nadto specyalnie co do osób polskiej narodowości istnieje uchwała kongresu wiedeńskiego i inne późniejsze, zabezpieczające właścicielom dóbr nieruchomych w innych państwach prawa, do których należy i prawo władania nieruchomościami (*sujets mixtes* i *proprietaires mixtes*). Zasady te i związane z niemi prawo dziedziczenia w moc ukazu obowiązywać przestały.

Spadkobiercy w liniach bocznych, oraz w linii wstępnej sprzedać będą musieli majątek bezwarunkowo. To samo dotyczy dzieci lub wnuków, narodzonych po dniu 24 maja r. b., albo nie osiedlonych przed tą datą w granicach państwa rosyjskiego. Wnosząc dalej z interpretacyi ukazów grudniowych — powiada *Kraj* — przyjętej przez senat, nie wolno będzie jednemu z sukcesorów władać na mocy działów (np. przez spłatę spółsekcesorów) większą częścią majątku nieruchomego, niż ta, jaka mu z prawa przypadła. Wątpliwość wzbudza definicya osiedlenia się, wymaganego dla spadkobierców beztestamentowych w linii prostej zstępnej lub przez małżonków. Kwestyę tę rozstrzygać się zdaje, według *Kraju*, art. 2 zdania rady państwa z d. 10 lutego 1864 następującej osnowy:

„Życzący osiedlić się w granicach cesarstwa rosyjskiego, podaje stosowną deklaracyę do naczelnika tej gubernii, w której się zapisać lub osiedlić zamierza, z objaśnieniem: czem trudnił się w ojczyźnie i jakie chce obrać dla siebie zatrudnienie w Rosyi. Na dowód otrzymania takiej deklaracyi, gubernator udziela świadectwo, od daty podpisania którego interesant uważany będzie za osiadłego w Rosyi, nie utracając przecież aż do czasu przyjęcia rosyjskiego poddaństwa, charakteru cudzoziemca i nie przestając

---

Do światła!

Powieść z piętnastego wieku

napisał

Wincenty Rapacki.

8 (Ciąg dalszy)

To przeczucie „korony cierniowej" miało się niedługo sprawdzić.

Umysły niepośledne widzą oczyma duszy i prawie czytać umieją w księdze przeznaczeń.

Już to samo osamotnienie, które przynoszą z sobą, ta próżnia w około nich, daje im punkt pewien, z którego patrzeć umieją i oceniać stanowisko, jakie zajęli w obec świata. Ale daje to jednak im miarę ich potęgi.

Z wiarą tedy niezłomną w wysokie swoje cele rzuciła się Jadwiga w nurty nieznanego jej dotąd świata.

Na progu zaraz miała się spotkać oko w oko z tem, co stanowi najniższy i najwstrętniejszy objaw ludzkiej natury.

Przeznaczenie gotowało jej drogę przez kałuże, aby ją wyprowadzić na szczyt, gdzie dotąd żadna z kobiet nie była jeszcze.

W gospodzie swego ojca poznała jednę z najpospolitszych ludzkich nędz: pijaństwo.

Widziała wszystkie jej odmiany i odcienia, — to nauczyło ją pogardzać.

Dostrzegła, o ile chuć namiętności owładnąć może i zagłuszyć wszystkie dobre w ludziach pierwiastki.

Widziała frymark, przypatrzyła się szalbierstwu, kłamstwu, hipokryzyi, była nawet świadkiem zabójstwa, — a wszystko szło o marne żądze, które w niej wywoływały oburzenie wielkie.

Mogła była pisać satyry, gdyby jej młoda dusza nie miała nazbyt wielu łez i litości bezmiernej a przebaczenia.

Wolała być wiotką trzciną, którą wicher szamocze na wsze strony, a przecież złamać nie może, aniżeli wyniosłym cyprysem, którego burza obala.

Patrzyła tedy na ludzi, często pogardzała, ale częściej płakała.

A ten odcień smutku i zadumy głębokiej nadawał jej młodej twarzyczce wyraz nieopisanego uroku, przed którym korzyć się trzeba było.

Doświadczała tego często Jadwiga, nie umiejąc sobie zdać sprawy.

Kładła na karb pijanego kaprysu. — A tych pijanych było tak wiele!

Iść trzeźwym do poduszki, znaczyło to tyle w owych czasach, co nie odmówić pacierza, albo zapomnieć o najważniejszej dnia czynności.

Pito od góry do dołu — i jak pito!

Nasze słabe nerwy wzdrygają się na sam obraz tych libacyj.

Bez szmeru pod czupryną, bez owego chmiela, który tak mile do snu kołysał te jałowe głowy, nie mógł się żaden dzień skończyć.

I nic dziwnego!...

Nasze rozgorączkowane mózgi poprzestają dziś na herbacie, kawie lub tytoniu, rujnując i tak już wycieńczony system nerwowy nadmiarem myśli, — tamto pokolenie nie myślało, ale chłonęło życie wszystkiemi porami swego ciała.

Owe kufle i puhary, które się przechowały już z późniejszych czasów, wywołują w nas podziw i niedowierzanie, a były to przecież naczynia zwyczajnej miary, które znalazłeś na każdym stole.

Tej sumie trunku odpowiadała ilość zużytego pokarmu.

Jeżelić taka już myśląca głowa w późniejszych czasach, jak nasz Rej nieoszacowany, mógł tyle wsunąć w swój żołądek, to cóż mówić o innych, a zwłaszcza w dobie naszej powieści.

Jednak ten nadmiar trunku nie znieczulał tych głów prostaczych aż do utopienia w nim wszystkich władz, nie robił z nich idyotów lub niedołęgów, nie, — on tylko rozbudzał krewkość, która i tak już bujnie kipiała w tem zdrowem ciele.

Owczesne karczmy i oberże, to teren bijatyk, zabójstw, zapasów wszelkiego rodzaju, gdzie obok trunku krew ludzka lała się zawsze obficie.

Jednak świat polski nie mógł się równać w piciu i żarłoczności z Niemcami, tak jak nie mógł się równać w dzikości i drapieżności ich obyczai.

Oni to nas rozpajali po wszystkie czasy, począwszy od owych zniemczałych Piastów, którzy przepili do nich ziemię i narodowego ducha, aż do Sasów, co zapieczętowali ten długi poczet.

Biedna Jadwiga, skurczona w kąciku krzyżackiego wozu, drżąca cała jak gołębica, jechała tak, mijając karczmy, wsie i miasteczka, a im ich więcej przejechali, tem jaskrawiej odznaczał się humor jej towarzyszy, tem zaczepki i bójki bywały częstsze.

Odzywały się piosnki i żarty, od których uszy więdły. Jadwiga nasłuchała się ich dosyć w ojcowskiej karczmie, jednak tam nie raniły jej tyle.

Zuchwały Bruder Kuno kpił, żartował, zaczepiał i zdawał się wyzywać wszystkich, choć nosił już ślady na oszpeconej twarzy tej swojej jurnej hulaszczości.

W Uniejowie stanęli na dłuższy popas. Oberża zdawała się roić od podróżnych przerozmaitych stanów, płci i wieku.

Jadwiga jednak nie opuszczała swojej kryjówki, siedząc w niej jak przykuta i obawiając się co chwila pogoni ojca.

Tu Niemiec zażądał od niej zapłaty.

— W Krakowie ci się całkowicie uiszczę. Jakąż rękojmię mieć mogę, że mnie tam dowieziesz, jeżeli teraz ci wypłacę?

— A jakąż ty mi dasz pewność? Kto mi zaręczy, że nie uciekniesz? Jesteśmy w połowie drogi, słuszna, żebyś mi zapłaciła, gdy drugą połowę odbyć mamy.

Podała mu woreczek.

Niemiec wziął, obejrzał, przeliczył, potem się skrzywił szkaradnie.

— Czy to wszystko?

— Na miejscu ci dołożę.

— Hm — mruknął, — zobaczymy.

Po chwili dodał:

— Ja nie taki twardy, pogodzimy się jakoś, tylko nie chmurz tak bardzo czoła i nie patrz tak srogo.

Uśmiechnął się, pokazując dwa rzędy kłów.

Ten uśmiech wprawiał w przestrach Jadwigę.

Pogłaskał ją pod brodę, chciał uszczypnąć w policzek, lecz silnie odtrącono jego rękę.

Niemiec zaklął po cichu.

Konie zaprzągnięto i wóz się pogrążył w ciemnościach gęstego lasu.

Zauważyło dziewczę, że w towarzyszach jej podróży zaszła niejaka zmiana. Zaprzestano piosnek i głośnych żartów, a rozpoczęły się szepty i tłumione śmiechy.

Zaczęto ją wyciągać na rozmowę, którą ona zbywała niechętnie, przepijano do niej trunkiem i częstowano, — odmówiła, wreszcie Bruder Kuno przybliżył się, objął ją wpół i przyciągnął do siebie tak blisko, że uczuła jego pijacki oddech.

— Nie waż się zbliżyć do mnie, bo patrz tym nożem cię przebiję!

Niemiec się odsunął, a towarzysze wybuchnęli głośnym śmiechem.

— Miałeś się o co dobijać! — mówi jeden.

— Głowę tracić dla dziewki, która chce cię poczęstować pchnięciem noża.

— Oczarowała go.

— Niechby tak mnie!

— Jesteście głupcy! — odburknął im Bruder Kuno; — im więcej trzeba zwyciężyć wstrętów, tem zdobycz smaczniejszą będzie. No, no, moja miła, poznajmy się lepiej, przecież tak na sucho nie odjedziesz ze mną podróży.

— Zapłaciłam ci już za nią.

— To tylko zadatek, to należność za wagę ciężaru, jaki ciągnąć muszą moje konie. A za tę wielką przyjemność, jaką ci sprawiłem uwożąc z pod tyrańskiej opieki ojca, ty mi musisz odpłacić przyjemnością!

I znów zuchwałe łapy Niemca wysunęły się ku niej, lecz tym razem spotkały ostrze noża.

Syknął z bólu i zaklął straszliwie.

— Przeklęta osa jak kole, trzeba jej naprzód wyrwać to żądło.

(D. c. n.)

podlegać wszystkim obowiązującym przepisom o cudzoziemcach".

Gdyby ten przepis ściśle stosować do danego wypadku chciano, obostrzyłoby to znacznie skutki nowego ukazu, gdyż pozbawiłoby prawa dziedziczenia wszystkie dzieci niepełnoletnie, a z pośród pełnoletnich tych wszystkich, którzy chociażby od dawna w granicach państwa rosyjskiego przemieszkiwali, ale wymaganej deklaracyi o osiedleniu się nie złożyli. Spodziewać się jednak należy, że instytucye sądowe przyjmą zasadę łagodniejszą, wyrażoną w art. 29 kodeksu cywilnego Królestwa Polskiego w słowach następujących: „W braku oświadczenia wyraźnego, dowód zamiaru ustalenia głównego swego siedliska zawisł od okoliczności".

Tyle dla objaśnienia naszych czytelników i prawników w szczególności.

Podatek od okowity w Niemczech.

Parlament niemiecki przyjął ostatecznie projekt do ustawy o podatku od okowity w trzeciem czytaniu 233 głosami przeciw 80. Polacy głosowali jednomyślnie za projektem rządowym ze względu na interesa rolnictwa i polepszenie doli rolników. Ustawa streścić się daje w ten sposób:

1) Oprócz dotychczasowego podatku od zacieru pozostającego i nadal w gorzelniach rolniczych, a zamienionego na podatek od fakrykatu w gorzelniach przemysłowych, przystępuje podatek spożywczy po 50 i 70 fen. od litra okowity spożytej w kraju.

2) Oznaczenie ilości, jaka ma być wypalana po 50 fen. podatku od litra i rozkład na poszczególne gorzelnie należy do rządu.

3) Rząd może zaprowadzić przymusową rektyfikacyę okowity, ale winien w takim razie właścicielom gorzelni dopomódz do zakupna odpowiednich aparatów.

4) Nowy podatek obowiązywać będzie od 1 października r. b. Wszelka okowita, znajdująca się d. 1 paźd. r. b. w obrębie związku wódczanego w wolnym obiegu, podlega według bliższych przepisów rady związkowej podatkowi konsumcyjnemu w formie podatku zwrotnego w wysokości 0.30 marek za litr czystego alkoholu

Od podatku przejściowego wolną jest:

1) zaległa okowita, przeznaczona na cele przemysłowe (włącznie fabrykacyi octu), lecznicze, naukowe, albo na cele czyszczenia, opału, gotowania i oświetlenia;

2) okowita w ilości nie przechodzącej 40 litrów, o ile jest własnością kupców zajmujących się prawnym wyszynkiem lub detaliczną sprzedażą okowity, tudzież okowita w ilości 10 litrów jako własność gospodarstw domowych;

3) okowita, o której wykazać można, że po opłacie cła w wysokości 125 a odnośnie 180 marek za 100 kilogramów sprowadzona została z zagranicy.

Na czas od 1 lipca aż do 30 września rb.:

a) ograniczoną zostanie produkcya okowity wszelkich gorzeli (z wyjątkiem drożdżowych) na trzy czwarte wysokości produkcyi, która w gorzelniach tych w równym przeciągu czasu roku zeszłego miała miejsce i to z stósownem uwzględnieniem przepisów § 2 ustępu 2;

b) podatek od kadzi zacierowej zostanie w stósunku do dotychczasowej stopy podatkowej potrojony, a odnośnie do tego zostanie bonifikacya ekspertowa od okowity wywożonej z niemieckiego związku celnego albo przeznaczonej na cele przemysłowe włącznie fabrykacyi octu (§ 1 ustawy z dnia 19 lipca 1879) wyznaczona na 48.03 marek za hektolitr czystego alkoholu. W gorzelniach drożdżowych zostanie podatek od zacieru podwyższony tylko o 100 procent w innych zaś gorzelniach zbożowych o 175 procent dotychczasowej stopy podatkowej.

Według dotychczasowej stopy podatku zacierowego dozwolona zostanie produkcya i tym gorzelniom rolniczym, które przerabiają zboże i dziennie nie zacierają więcej niż przecięciowo 1050 litrów kadzi zacierowej.

Radzie związkowej przysługuje prawo wszelkim gorzelniom, o ile do tego dają powód zawarte ugody, pozwolić aby pędziły okowitę nad granicą przepisaną w ustępie czwartym pod lit. a) i aby opłacały zwykły podatek zacierowy.

Sprawy szkolne.

(Wyciąg z protokółu posiedzenia Rady szkolnej krajowej z dnia 4 czerwca 1887).

Rada udziela funduszowi szkolnemu okręgowemu w Stanisławowie zaliczki zwrotnej w kwocie 1000 złr. — Rada udziela inspektorowi okręgowemu, Apolinaremu Ellingerowi, czterotygodniowego urlopu. Rada zatwierdza wybór ks. Tomasza Barewicza, dyrektora gimnazyalnego w Samborze, na zastępcę przewodniczącego c. k. Rady szkolnej okręg. samborskiej. — Rada udziela Karolowi Heskiemu, nauczycielowi szkoły ludowej w Cięcinie, urlopu do końca stycznia 1888 — Rada uchwala wyłączyć z dniem 1 września 1888 r. gminę i obszar dworski w Rozpuciu ze związku szkolnego w Tyrawie wołoskiej i zorganizować w Rozpuciu osobną szkołę filialną. — Rada uchwala zorganizować z dniem 1 września b. r. szkołę filialną w Chomiakówce, a z dniem 1-go września 1888 szkołę etatową w Słobódce. — Rada uchwala zaliczyć w poczet książek dozwolonych do użytku w klasach niższych szkół średnich „Dzieje starożytne Weltera" w przekładzie Sawczyńskiego, pod warunkiem ustanowienia ceny egzemplarza na 80 ct. — Rada przyjmuje do wiadomości sprawozdanie krajowego inspektora szkół o lustracyi gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie. — Rada przyznaje dr. Przemysławowi Niementowskiemu, prof. gimn. Franciszka Józefa we Lwowie trzeci dodatek pięcioletni. — Rada przyjmuje do wiadomości sprawozdanie kraj. inspektora szkół o wizytacyi szkół okręgu kałuskiego. — W myśl regulaminu komisyi naukowej mianuje rada, na wniosek tejże komisyi, zawodowych ekspertów dla współudziału w czynnościach, wymienionych w § 3 tego regulaminu, a mianowicie: ks. Henryka Biegę, ks. dra Zygmunta Lenkiewicza, ks. Zenona Lubomęskiego, ks. Aleksego Torońskiego, ks. dr. Stanisława Puszeta; panów: Aleksandra Borkowskiego, Grzegorza Cieglińskiego, dra Ludwika Ćwiklińskiego, Jana Czubka, Kornela Fiszera, Bronisława Kruczkiewicza, Walentego Kozioła, dra Zygmunta Samolewicza, Stanisława Siedleckiego, Tomasza Sołtysika, dra Zymunta Węclewskiego, Adama Kuliczkowskiego, dra Romana Pilata, Franciszka Próchnickiego, dra Lucyana Malinowskiego, Romualda Starkla, Bronisława Trzaskowskiego, dra Hugona Zatheya, Jana Lewickiego, dra Ludomira Germana, Edwarda Hamerskiego, dra Maksymiliana Kawczyńskiego, dra Karola Petelenza, Mieczysława Zaleskiego, dra Alberta Zippera, Aleksandra Barwińskiego, dra Emiliana Ogonowskiego, Emiliana Partyckiego, Juliana Romańczuka, dra Karola Benoniego, dra Franciszka Czernego-Szwarzenberga, Ludwika Dziedzickiego, dra Antoniego Remana, Lucyana Tatomira, Anatola Wachnianina, dra Juliana Celewicza, dra Ludwika Kubalę, dra Anatola Lewickiego, dra Maurycego Maciszewskiego, Juliusza Miklaszewskiego, Karola Rewera, dra Augusta Sokołowskiego, dra Wincentego Zakrzewskiego, dra Maryana Baranieckiego, Wincentego Cisłę, Stanisława Piątkiewicza, dra Emila Sawickiego, Franciszka Tomaszewskiego Józefa Soleskiego, dra Tomasza Staneckiego, Augusta Witkowskiego, Władysława Boberskiego, dra Benedykta Dybowskiego, dra Emila Godlewskiego, dra Szczęsnego Kreutza, Maryana Łomnickiego, Juliana Niedźwieckiego, Michała Polańskiego, dra Ignacego Petelenza, dra Józefa Rostafińskiego, dra Antoniego Wierzejskiego dra Ernesta Bandrowskiego, dra Augusta Freunda, dra Walerego Jaworskiego, dra Bronisława Radziszewskiego, Jana Frankego, dra Mieczysława Łazarskiego, Jana Rottera, dra Leona Kulczyńskiego, dra Daniela Ludkiewicza, dra *Aleksandra Raciborskiego, dra Maurycego Straszewskiego, Władysława Kłapkowskiego, Wincentego Tschirschnitza i Juliana Zacharyewicza.*

Wybory do Rady miejskiej.

Wyborcy!

W rozdanych nam przez Magistrat kartach do głosowania zaszedł ten błąd, że karty te zaopatrzono numerem, niebieską barwą wyciśniętym, przez co może być narażonem prawo Wyborców do tajnego głosowania.

Każdemu Wyborcy jednak służy prawo zastrzeżenia tajności głosowania przez to, iż ów numer, na karcie wyciśnięty, zupełnie wymaże albo odetnie.

W ten sposób każdy może tylko według własnego przekonania głosować, bez obawy, aby go podpatrzono.

Grono wyborców.

Komitet przedwyborczy miejski odbył w sobotę ostatnie swe posiedzenie. Oprócz przyjęcia kandydatów na oba oddziały Koła II i na Koło I — uchwalił komitet prosić p. prezydenta miasta, aby wybory w Kole I trwały do godziny 6 wieczór, a nie jak ogłoszono do godziny 5, a to z powodu, iż wielu urzędników przed godziną 5 nie może wyjść z biura.

Kandydaci przez komitet zaleceni są:

Koło II oddział I (wielka własność):
Cieszkowski Zygmunt,
Kaczmarski Władysław,
Hr. **Potocki** Artur,
Rzewuski Walery,
Szwarc Henryk,
Hr. **Tarnowski** Stanisław.

Koło II oddział II (mała własność)!
Baranowski Teodor,
Chęciński Tomasz,
Friedlein Józef,
Rehman Stanisław.

Koło I (inteligencya):
dr. **Bandrowski** Ernest,
dr. **Domański** Stanisław,
Gwiazdomorski Jan,
dr. **Ichheiser** Michał,
dr. **Majer** Józef,
ks. **Midowicz** Teofil,
dr. **Paszkowski** Stanisław,
dr. **Styczeń** Wawrzyniec,
dr. **Weigel** Ferdynand.
Wentzel Konrad,
dr. **Wiszniewski** Konrad.

Wybór w oddziale I Koła II odbywa się dziś, w poniedziałek 20 czerwca — w oddziale II tegoż Koła jutro, wtorek 21 czerwca, zaś w Kole I w środę 22 czerwca.

Przeciw powyżej wymienionym kandydatom już rozpoczęto z wielu stron agitacyę. Pochodzi ona częścią od koteryi, która nie może przeboleć tego, że na dwóch zgromadzeniach wyborców pozostała w mniejszości, częścią ma źródło osobiste, chociażby tylko w urażonej ambicyi.

W wielkiej własności łatwo stać się może, iż komitet dozna takiego samego rozczarowania — jak w pierwszym dniu wyboru, w wielkim przemyśle. W tak małem bowiem kółku wyborców łatwo jest nawet silnym kandydatom upaść, jeżeli się przeciw nim utworzy koalicya słabych — którzy jednak nabierają siły wiele przez koalicyę, solidarność i osobiste za sobą zabiegi. — Wszak nie inaczej stało się w wielkim przemyśle, gdzie upadli we czwartek tacy kandydaci, którzy, zdawałoby się, p o w i n n i być wybrani z każdego Koła, jak Friedlein, Wentzel, Szwarc. Wybiera się w c z e ś n i e plenipotencye, albo nawet i karty do głosowania i rozpoczyna się targ wzajemny: daj mi Twoje głosy, ja Ci dam moje! Tu więc bardzo łatwo stać się może niespodzianka! Na koło to starają się usilnie o głosy dr. J o r d a n i p. M u c z k o w s k i, który w ostatnich już czasach zalecił się wyborcom nowym czynem, gdy jako prezes sekcyi prawniczej Rady miejskiej dopuścił do sławnego przez komitet za n i e l e g a l n y uznanego numerowania kart. Albo p. Muczkowski działał tu świadomie i z zamiarem — albo nieświadomie i bez żadnego zamiaru. Tak w pierwszym jak i drugim wypadku radcą miejskim być nie powinien. Czem się dr. Jordan wsławiał co chwila — nazbyt dobrze wiadomo. Zresztą — nie ma powodu o tem się rozpisywać, skoro w chwili, gdy dziennik nasz będzie pod prasą, już głosowanie będzie zamknięte.

W drugim oddziale tegoż Koła (mała własność) liczne są także i usilne zabiegi innych kandydatów Wczoraj już rozlepiono plakaty, które obok dwóch komitetowych kandydatur, polecają Wyborcom pp. adwokatów Czernego i Rettingera. Oprócz tego słyszymy o zabiegach prywatnych, i to bardzo usilnych p. Sobiesława hr. Mieroszowskiego, P. Fritscha i innych. Wszystkim tym kandydatom pięknym bardzo przykładem przyświecił p. Antoni S u s k i, który mając wielu przyjaciół wręcz wzywających go do kandydowania, mimo to ogłosił następujące oświadczenie:

Ponieważ dowiedziałem się, że wielu Szanownych Wyborców Koła II. oddziału II (mała własność) zamierza w wyborze radców miejskich na mnie głosować, a nie chcę głosów obywatelskich rozbijać, przeto upraszam, aby Szanowni Ci Wyborcy zechcieli zamiaru swego zaniechać i zamiast na mnie głosować na kandydatów Komitetu, zwłaszcza zaś na dotychczasowego Wice prezydenta p. Józefa Friedleina. Kraków, dnia 18 czerwca 1887 roku. *Antoni Suski.*

Zwracamy uwagę wyborców tego Koła, że z Koła III oddziału II przeszedł tylko jeden przemysłowiec, że zatem Koło II powinno się postarać o to, żeby reprezentacyę przemysłowców w Radzie zwiększyć. Uczynią zatem najlepiej, głosując za kandydatami komitetu, którzy są i przemysłowcami i właścicielami realności.

W Kole I kursuje już między wyborcami lista, przeciwna komitetowej, a wielu z tych, co ją rozdają, popełnia tę [illegible] nielojalność, że listę tę podają jako komitetową. Jest to środek agitacyjny, może c h w i l o w o skuteczny, ale w każdym razie tak nieuczciwy, że jego skuteczność nie przetrwa jednego dnia. Wierzymy jednak, że to tylko wyjątkowo takiego środka się używa i że ci, którzy kierują agitacyą przeciw komitetowi, dalecy są od chwytania się takich środków. Inną jednak nielojalność ci przywódcy *opozycyi popełniają:* Sami zwołali wyborców Koła I, sami je urządzili, sami uznali, iż opinia tego zgromadzenia powinna być decydującą. Komitet opinię tę przyjął — oni teraz działają przeciw, działają pokątnie, nie mają odwagi wystąpić z plakatami, a tylko nurtują pokryjomu. Nie wątpimy, że zdrowy zmysł wyborców nurtowani te pokrzyżuje.

Przegląd polityczny.

Kraków, 20 czerwca.

S t r o n n i c t w o m ł o d o c z e s k i e zwołało zgromadzenie ludowe pod gołem niebem na wczoraj u stóp góry Rzipu. Spodziewano się tam przybycia gości amerykańskich. Na tem zgromadzeniu miano rozwinąć program stronnictwa młodoczeskiego. Jak się to zgromadzenie odbyło, dotąd jeszcze nie ma wiadomości.

W G r a c u, gdzie przed kilku dniami zdawał sprawę przed wyborcami p. D e r s c h a t t a, a proponowana rezolucya, wzywająca do zgody między stronnictwami niemieckiemi, upadła przy głosowaniu,— w sobotę występował znowu p. K r e u z i g na zgromadzeniu stowarzyszeń przemysłowych. Mówił on obszerniej o stosunku stronnictw Izby poselskiej do stanu przemysłowego; najostrzej pod tym względem okrytykował klub austryacko-niemiecki, zarzucając mu, iż nie ma żadnej życzliwości, ani należytego pojęcia o potrzebach i znaczeniu stanu przemysłowego. Ale i klub niemiecki nic pod tym względem nie zrobił. — Wszelkie zdobycze, uzyskane dotąd w ustawodawstwie, zawdzięcza stan przemysłowy wyłącznie większości dotychczasowej. — Stan przemysłowy domaga się głosowania powszechnego, po niem bowiem spodziewa się, iż ustaną waśnie narodowościowe.

N a W ę g r z e c h z pierwszego i drugiego dnia wyborów t. j. z piątku i soboty do godz. 10 wieczór znano 326 rezultatów. Z tych wyborów wyszło 212 ze stronnictwa liberalnego, 36 ze stronnictwa umiarkowanej opozycyi, 54 ze stronnictwa niezależności, 9 antysemitów, 6 dzikich, 5 narodowców. W trzech okręgach zapowiedziano wybory uzupełniające. Stronnictwo liberalne zyskało dotąd 40 mandatów, a straciło 22, umiarkowani zyskali 10 a stracili 15, antysemici zyskali 4 a stracili 5, niezależni zyskali nowych 16 a stracili również 16, narodowcy stracili 3, nie zyskali dotąd żadnego, wreszcie dzicy zyskali 4 a stracili 6. Jak z powyższych liczb widać, stronnictwo liberalne, które dotąd tworzyło większość rządową, wyszło z wyborów w sile znaczniejszej; stronnictwa opozycyjne zaś potraciły wiele mandatów z wyjątkiem jednego stronnictwa niezależności.

Biorąc miarę z wyborów dawniejszych, można przyznać, że wybory teraźniejsze odbywały się znacznie spokojniej, jednak i teraz w wielu okręgach nie obeszło się bez krwawych i śmiertelnych bójek. Szczególnie w Nagy-Martonie przyszło do starcia z żandarmeryą. Pięć osób poległo, a ośm jest rannych. Skutkiem tego zajścia wybory zasystowano. I w Kaniszy przyszło również do krwi rozlewu.

W K r o a c y i wynik wyborów jest bardzo korzystny dla stronnictwa t. z. narodowego, które wzięło sobie za zadanie popierać rząd kroacki, a z Węgrami żyć w zgodzie, szanując dotychczasowy prawnopolityczny z nimi stosunek. Z czterech stronnictw opozycyjnych jedno serbskie przestało zupełnie istnieć, inne znacznie zeszczuplały. Zwycięztwo stronnictwa narodowo-rządowego jest wprawdzie świetne, ale nie można zataić, że się to stało pod naciskiem całego wpływu rządowego i wszelkich środków, jakimi rząd dysponuje. Do tych środków należy usunięcie burmistrza zagrzebskiego, który stał na czele stronnictwa opozycyjnego, przez co w Zagrzebiu, gdzie się spodziewano wybrać trzech posłów opozycyjnych, wyszli trzej ze stronnictwa narodowo-rządowego.

P a r l a m e n t n i e m i e c k i uchwalił podatek spożywczy o d c u k r u w wysokości sześć feników od funta (12 marek od stu kilogramów) a podatek od buraków w wysokości 80 feników od stu kilogr wraz z odpowiednią premią wywozową.

Na ostatniem posiedzeniu przyjęła I z b a f r a n c u s k a 1 artykuł ustawy wojskowej, mocą którego każdy Francuz obowiązany jest do służby. Następnie odrzucono wniosek dep. Dupuys, który żądał, ażeby powyższe postanowienie stosowało się także do synów tych cudzoziemców, którzy już we Francyi przyszli na świat.

W sobotę odbyła się w Paryżu rada ministrów, na której zatwierdzono dalsze p r o j e k t a w o j s k o w e przedłożone przez ministra wojny. Odnoszą się one do powołania pod kroń młodzieńców z najmłodszej klasy, do polepszenia bytu podoficerów i do pewnych zmian w organizacyi. Armia francuska ma otrzymać 18 nowych pułków piechoty i cztery pułki jazdy. Kompanie piechoty mają liczyć na stopie pokojowej po 125 ludzi.

W miarę, jak książęta z panujących rodzin zjeżdżają się do L o n d y n u na jubileusz k r ó l o w e j, policya angielska podwaja ostrożność. W mieście krążą najrozmaitsze pogłoski o przygotowywanych zamachach dynamitowych.

Uwięzienie Piotra T r o y, który w piątek przybył z New Yorku, a przy którym znaleziono zapas kostek dynamitowych, przyczyniło się znacznie do rozszerzenia trwogi. Wstęp do opactwa w Westminsterze dozwolony jest od kilku dni tylko osobom znanym policyi.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że nieporozumienia panujące od dłuższego czasu w rodzinie królewskiej w S e r b i i, przyczyniły się w pewnym stopniu do ostatniej zmiany rządu Przed wyjazdem królowej Natalii do Rosyi donoszono z Belgradu, że jedynie staraniom Risticza udało się odwieść królowę od zamiaru starania się o rozwód. *Wiener Allg. Ztg.* otrzymało w tych dniach od swego korespondenta obszerny list, przedstawiający rzecz nieco inaczej. Według jego opisu nie królowa, lecz **k r ó l M i l a n był stroną** pragnącą r o z w o d u. Korespondent opisuje króla jako męża pełnego namiętności i zapału, królowę zaś jako damę unikającą wszystkiego, co piękności szkodzi. Ta różnica temperamentów sprawiła, iż dawna miłość Milana zamieniła się z biegiem lat w nieprzezwyciężony wstręt, który opanował go tak dalece, że obecnie gotów on użyć wszelkich środków dla rozwiedzenia się z żoną.

Ani G a r a s z a n i n, ani żaden inny z powoływanych przez króla mężów stanu, nie chcieli przyłożyć ręki do tego dzieła. R i s t i c s okazywał natomiast wszelka do tego gotowość. On to namówił królowę do wyjazdu, wyrobiwszy poprzednio u króla pozwolenie na wyjazd następcy tronu w towarzystwie matki. Według pierwotnego planu gabinet Garaszanina miał ustąpić dopiero nieco później. Atoli król Milan trawiony niecierpliwością nie chciał czekać ani chwili i sam przyspieszył zmianę rządu.

Korespondent wiedeńskiego dziennika, opisawszy ostatnie wypadki w powyższy sposób, kończy swój list uwagą, że w Belgradzie panuje wielki niepokój i zupełna niepewność co do następtw, jakie zmiana gabinetu wywoła.

Dzienniki rosyjskie upatrują w oddaniu Risticzowi władzy tryumf Rosyi. *Peterb. Wiedom.*, wspominając o scenach, które się odbywały przed pomieszkaniem Garaszanina, dodają ironicznie, że Garaszanin dał ognia z rewolweru, ażeby uczcić chwilę oswobodzenia Serbii. Bawiący w Petersburgu emigranci bułgarscy wysłali do Risticza telegram z powinszowaniem. Jeden tylko konserwatywny *Grażdanin* nie widzi powodu do wielkiej uciechy. Powstrzymuje on czytelników od oddawania się zbytniej radości i przestrzega ich przed zbytniem dowierzaniem Risticzowi.

Journal des Débats wyraża się jak następuje: „Program p. Risticza nie zawiera nic, coby mogło zaniepokoić Austryę. Mimo tego powołanie Risticza do rządów uważają wszędzie nie bez słuszności za porażkę gabinetu wiedeńskiego a za zwycięstwo Rosyi. P o l i t y c z n e i h a n d l o w e w p ł y w y A u s t r y i w B e l g r a d z i e z m n i e j s z ą s i ę n i e z a w o d n i e i to właśnie w chwili, gdy mające wkrótce nastąpić otwarcie połączeń kolejowych w kierunku Saloniki wyrwie Serbię z geograficznego odosobnienia, otworzy dla jej płodów rolniczych drogę na południe i pozwoli jej utrzymywać stosunki handlowe z resztą Europy bez nieodzownego pośrednictwa Węgier i Austryi. W latach, które nastąpiły po kongresie berlińskim, przyzwyczajono się uważać Bułgaryę za naturalną klientkę Rosyan, a Serbię za klientkę Austryaków. Bułgarya wyemancypowała się ośmnaście miesięcy temu, Serbia przedwczoraj. — W obecnej chwili Bułgarzy spoglądają w kierunku północno-zachodnim, na odwrót zaś oczy Serbów zwracają się na północny wschód. Zobaczymy jak długo potrwa i jakie wywoła skutki ta „zajmująca ewolucya".

Niebezpieczeństwo powodzi.

Groźne widmo ukazuje się oczom przerażonych mieszkańców w rozlicznych stronach. Widmem tem powódź

Codziennie prawie padające deszcze, podniosły znacznie poziom mniejszych rzek w zachodniej części kraju, — we wschodniej zaś Dniestr silnie wzbiera. Ziemianie z największą trwogą spoglądają w przyszłość, która lada dnia zniszczyć może nadzieje świetnie dotychczas zapowiadających się zbiorów.

Wczoraj i dziś otrzymaliśmy już bolesne wiadomości listowne i telegraficzne.

Z W a d o w i c: Skawa wzbiera już $1\frac{1}{2}$ metra nad stan — należy się spodziewać powodzi, gdyż kierunek wiatru południowo-wschodni.

Pola okoliczne pod wodą, rozdarta tama spowodowała zalanie kilku domów na tak zwanem „miejskiem".

Należy się spodziewać dzisiaj wód z gór; — prowizoryczny most pod budującą się kolej częściowo zerwany — stan bardzo groźny.

Z n a d D u n a j c a (A. M.) Od czwartku padające ulewne deszcze spowodowały wezbranie wody na Dunajcu. Widmo strasznej klęski powodzi wyłania się i zagraża smutną katastrofą i nim przyjdzie do regulacyi rzek galicyjskich $\frac{3}{4}$ części właścicieli i nadbrzeżnych mieszkańców pójdzie z torbami. Rząd sprzyja krajowi!

Z C z c h o w a wczoraj o 11 rano donoszą. Katastrofa nastąpiła Dunajec wylał, wsie Witwice, Będzieszyna, Piaski, Drużków, Jurków, Charzewice, Wesołów w połowie pod wodą. Deszcz pada — woda przybiera.

Z R z e s z o w a. Wisłok wskutek ciągłych a ulewnych deszczów przybrał groźne rozmiary i może lada dzień wystąpić z brzegów. Woda zalała już nawet przestrzeń od „wirów" aż po „Maćkówkę" i zagraża nadbrzeżnym chatom. Pola nadwodne w Drabiniance i Staroniwie zalane.

Z p o d D u k l i Jasiółka wylała, w Równem i Wietrznem łany zboża, łąki i pastwiska pod wodą, mułem i szutrem — szkody wielkie, deszcze nie ustają, woda przybywa z każdą godziną

Z R u d n i k a (telegram). Wskutek czterotygodniowej słoty i ulewy w ostatnich trzech dniach wzbiera San gwałtownie, występuje już w niektórych miejscach z koryta i czyni znaczne szkody, niebezpieczeństwo powszechnej powodzi jest bardzo groźne.

Poziom Wisły pod Krakowem powolnie lecz ciągle się podnosi, dotychczas wszakże nie przedstawia jeszcze żadnego niebezpieczeństwa

Z K r y n i c y telegrafnją do nas: Komunikacya między Muszyną a Krynicą przywrócona.

Kronika.

Kraków, 20 czerwca.

Może na co się przyda? Komisya wyborcza nie ma prawa ani żądać od wyborców wymienienia nazwisk na przedstawionej kartce do głosowania wymienionych, ani też przyjęcie kartek do głosowania czynić zależnem od jakiejkolwiek deklaracyi. Zupełnie przeto jest usprawiedliwionem, takie postępowanie sprzeczne z istotą i celem tajnego głosowania i z postanowieniami §§ 23 i 24 ord. wyb. gmin jako n i e w a ż n e t r a k t o w a ć i zarządzić ponowienie aktu wyboru. (Orzeczenie trybunału z 21 paźd. 1886 l. 2670. Budw. 3216.)

Przygotowania do przyjęcia arcyksiążęcej pary w Krakowie są w pełnym toku. Dziś odbyć się ma posiedzenie komitetu. Przy hotelu lwowskim wznoszą trybunę dla widzów. Na ulicy Floryańskiej już wywieszono powitalną flagę. Wczoraj na Błoniach odbyła się próba jazdy banderyi włościańskiej, mającej towarzyszyć arcyksięciu w wycieczce do Woli Justowskiej. Kilkuset jeźdźców w białych sukmanach piękny przedstawiało widok, to też publiczność korzystając z tak rzadkiej teraz pogody, licznie pospieszyła na Błonia przypatrzyć się tej próbie.

Z biura komitetu wystawy Wystawa krajowa zapowiada się świetnie. Deklaracye coraz liczniej wpływają. Komitet wykonawczy zastanawiając się na posiedzeniu d. 18 b. m. nad postępem robót około budowy pawilonów na placu wystawy, uznał za potrzebne przyspieszyć te roboty i dla tego też uchwalił wezwać przedsiębiorców, ażeby większemi siłami nadal pracowali, tak iżby pawilon główny w ciągu dni 14 był wybudowany, a to pod rygorem użycia środków warunkami licytacyi wskazanych.

Następnie zastanawiał się komitet nad przygotowaniem miejsc pod przedmioty wystawione w pawilonach i uchwalił, aby p. Zaremba przeglądnąwszy deklaracye stosownie do żądań wystawców polecił przygotować potrzebną ilość stołów, tudzież, aby wykonał plan ustawienia tych stołów, na których gospodarze pojedynczych działów miejsce dla grup wyznaczą. Przedłożony przez p. Zarembę plan na pawilon dla przemysłu domowego komitet zatwierdził, oraz przyjął ofertę dotychczasowych przedsiębiorców na tę budowę z małą zmianą, oraz pod warunkami: 1) ukończenia budowy w 4 tygodniach i 2) karą 25 fl. za każdy dzień zwłoki.

Zastanawiając się nad ofertami spedytorów, komitet przyjął ofertę p. Bujańskiego z niektóremi modyfikacyami; dla uregulowania zaś manipulacyi z przedmiotami dostawionymi na plac wystawy, uchwalono ustanowić na placu wystawy osobne biuro odbiorcze, oraz zaprowadzić odpowiednie księgi i kwitaryusze, dla zapisywania przedmiotów wprowadzanych na plac i wyprowadzonych z placu wystawy. W dalszym ciągu obrad uchwalił komitet upraszać dyrekcyę kolei Karola Ludwika o zniżenie ceny jazdy dla wystawców na czas od 15 sierpnia do 15 października, 2) udać się do prezydenta m. Krakowa z prośbą, aby urządził spieszne ukończenie drogi dojazdowej, tudzież aby gmina m. Krakowa ogłosiła tak w krajowych, jakoteż w zagranicznych dziennikach, że we wrześniu r. b. odbędzie się jarmark na konie, który będzie połączony z wystawą krajową koni. 3) zażądać od mających budować własne pawilony na placu wystawy rozpoczęcia budowy tychże najdalej w ciągu dni 14 4) urządzić dla wystawy powozów osobne pomieszczenie w hali maszyn z podłogą i oszalowaniem. 5) uwolnić ślusarzy ze Świątnik od opłaty placowego. 6) dać fabrykantom z Białej miejsce w pawilonie głównym pod żądanymi warunkami. Wyroby przemysłu z Białej, dokąd udawał się w tych dniach sekretarz wystawy p. Zawiłowski, zgłoszone już zostały w znacznej liczbie, jak: wyroby sukna, maszyny, powozy itp. Przewodniczący filii komitetu w Białej p. Franciszek Strzygowski, tudzież sekretarz p. Rudolf Fuchs, bardzo gorliwie zajmują się zachęcaniem przemysłowców do obesłania krakowskiej wystawy.

W Towarzystwie strzeleckiem ściśle podług ogłoszonego programu odbyła się wczoraj uroczystość detronizacyi króla kurkowego dr A. Ziembińskiego, oraz rozpoczęto nowe „strzelanie królewskie", którego wynik w przyszłą niedzielę ogłoszony zostanie. Po tygodniu bezkrólewia strzelcy powitają bez elekcyi nowego swego monarchę. Uroczystości wczorajszej towarzyszyło wielu członków — między innymi zawsze szczerze życzliwy strzeleckiej braci dr. Weigel, szef generalnego sztabu Hoffmeister, major Kasznica, prezes Majer i t. d.

Z „Sokoła". Wczoraj wieczór odbył się w sali Towarzystwa gimnastycznego „Sokół" popis uczniów gimnazyum św. Jacka w obecności dyrekcyi i grona profesorów tegoż gimnazyum. Dyrekcyę gimnazyum i grono profesorów przyjmował prezes Towarzystwa dr. Styczeń, tudzież gospodarz Sokoła p. Różycki. Zaproszeni na popis rodzice i opiekunowie uczniów, zebrali się licznie. Popis rozpoczął się przy odgłosie muzyki wojskowej pochodem ozdobnym, w którym wzięło udział stukilkudziesięciu uczniów i wykonany został we wszystkich szczegółach z nadzwyczajną dokładnością. Następnie odbyły się ćwiczenia wspólne, dalej na kółkach, na koniu, koźle, linie i drążku a zakończyły skoki w wyż i w dal, które ostatnie dochodziły do $3\frac{1}{2}$ metra długości. Popis ten młodzieży gimnazyalnej karnej, wzorowo się trzymającej, zrobił na wszystkich widzach najmilsze wrażenie To też zast. dyrektora gimnazyum p. Skuba, wyraził kierownictwu szkoły uznanie za wzorowe i skuteczne prowadzenie nauki, dla młodego pokolenia tak pożytecznej, a Towarzystwu podziękowanie, iż dokłada starań i pomocy materyalnej do rozwoju zakładu.

Operetka lwowska. Jutro odegraną zostanie po

raz pierwszy głośna operetka Millöckera „Kapelan", ciesząca się od dłuższego czasu niesłychanem powodzeniem w Wiedniu i Berlinie. Główne partye odśpiewają p. Karpiński, nowo angażowany tenor, panie Radwan, Kasprowiczowa i P aunówna. Operetka wystawioną będzie nader starannie i efektownie, co zachęcić winno publiczność do licznego zgromadzenia się na przedstawienie.

† **Kasper Reiner**, kupiec i obywatel m. Krakowa, b. właściciel dóbr ziemskich, członek Tow. Dobroczynności i Arcybractwa Miłosierdzia, zmarł w sobotę w 74 roku życia. Zmarły należał do ludzi świadczących wiele dobrego bez rozgłosu. Zgonem swym wywołał szczery żal licznej rodziny i przyjaciół ceniących w nim przymioty charakteru i uczynność. — Pokój jego pamięci.

† **Aleksander Podwyszyński** artysta dramatyczny i kierownik teatrów polskich w Poznaniu i Krakowie, zmarł we Lwowie w sobotę w 41 roku życia. Podwyszyński ze szkolnej ławy w 1863 roku pospieszył w szeregi powstania, — po ukończeniu którego rozpoczął zawód dramatycznego artysty, gorliwie pracując w celu nabycia rozleglejszej wiedzy. Należał też niezawodnie do najinteligentniejszych polskich aktorów. Pracowitością i talentem zdołał w młodym stosunkowo wieku zdobyć sobie pierwszorzędne stanowisko w artystycznej hierarchii, a zdolnościom swym [illegible] młodszych w zawodzie kolegów, zawdzięczał powoływanie na reżysera i kierownika artystycznego scen, na których pracował. Repertuar jego [illegible] dzieł z obcych języków przyswoił naszej literaturze dramatycznej, a przekłady jego odznaczały się zarówno dobrym wyborem, jak i poprawnością języka. W ubiegłym roku jeszcze przez czas jakiś pełnił obowiązki reżysera teatru krakowskiego.— Nieuleczalna choroba przedwcześnie przecięła pasmo dni człowieka, którego stratę opłakiwać musi liczna bez środków do życia pozostała rodzina.

Ze Skawiny donoszą nam o fakcie, który wywołał powszechne niezadowolenie, jeżeli nie oburzenie. Wczoraj tj. w niedzielę przybył do Skawiny z Krakowa jeden z kapitanów straży ogniowej, zaproszony przez zarząd straży ochotniczej miejscowej, aby udzielić strażakom instrukcyi obchodzenia się z sikawkami, ratowania itd. Przybyły umyślnie na niedzielę, jako dzień najswobodniejszy, był zaproszony. Przed rozpoczęciem zadania, kiedy dzwoniono w kościele, polecił, aby przyjętym zwyczajem cała straż wysłuchała mszy świętej. Po dwóch wezwał strażacy do kościoła, a tam, gdzie [illegible] ich powinna [illegible] i błogosławieństwo, spotkały ich z ust księdza proboszcza słowa najnieodpowiedniejsze. Zapytał on bowiem z ambony „co to za maszkarada po kościele i co to za kozły [illegible]." — Z czemś podobnem nigdzie się chyba jeszcze nie spotkano, — proszeni więc jesteśmy o zanotowanie tego faktu z wyrazami ogólnego ubolewania mieszkańców nad postępkiem księdza proboszcza Swiwy.

W Gorlicach wybrany został burmistrzem miasta p. Wojciech Biechoński, obywatel i przemysłowiec, otaczany powszechnym szacunkiem. Wybór ten w mieście i okolicy przyjęty został z wielkiem zadowoleniem; nowemu burmistrzowi urządzono owacyę. Godzi się przy sposobności zaznaczyć dające się w ostatnich czasach spostrzegać w reprezentacyach miast prąd wybierania na naczelników, ludzi obeznanych z miejscowemi warunkami bytu i potrzebami, a obok tego [illegible] Podobne [illegible] jące to objawy.

W Jarosławiu staraniem reprezentacyi powiatowej, odbędzie się 23 b. m. nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Mikołaja Zyblikiewicza.

Z Poznańskiego. W sprawie zwinięcia księgarni J. K. Żupańskiego w Poznaniu, o czem donosiły dzienniki, pisze miejscowy *Kuryer*. „Pisma tutejsze doniosły, że księgarnię J. K. Żupańskiego nabył p. Jarosław Leitgeber od obecnego właściciela tej zasłużonej w piśmiennictwie naszem firmy pana Stefana Żupańskiego. Wiadomość ta jest w głównej części z prawdą niezgodna. Pan Stefan Żupański postanowiwszy zwinąć dział sortymentowy, sprzedał p. Leitgebrowi pewną ilość książek w zakres sortymentu wchodzących nie sprzedał zaś bynajmniej księgarni, którą jak dotąd tak i nadal prowadzić będzie pod znaną firmą, ograniczając atoli handel księgarski wyłącznie na własne nakłady. Liczba dzieł wydanych i wydawanych jeszcze ciągle przez nakładową księgarnię J. K. Żupańskiego jest bardzo znaczną i na sprzedaż tych wydawnictw księgarnia ograniczy swą czynność".

Mianowania. Minister sprawiedliwości mianował adjunktami sądów obwodowych: adjunkta sądu powiatowego w Tarnopolu, Emila Krwawicza, dla Tarnopola; adjunkta sądu powiatowego w Szczercu, Leona Krynickiego, dla Lwowa; adjunkta sądu powiatowego w Horodence, Józefa Szymonowicza, i adjunkta sądu powiatowego w Zborowie, Włodzimierza Argasińskiego, dla Stanisławowa; adjunkta sądu powiatowego w Birczy, dra Franciszka Mandybura, dla Przemyśla i adjunkta sądu powiatowego w Kamionce Strumiłowej, Józefa Młynarskiego dla Stanisławowa.

Adjunktami sądowymi zaś: adjunkta sądu powiatowego bez oznaczonego miejsca służbowego, Michała Zharskiego dla Zborowa, auskultanta Aszera Ornsteina dla Birczy, auskultanta Romana Aleksiewicza dla Szczerca, auskultanta Bronisława Lewickiego dla Radymna, auskultanta Leona Harasimowicza dla Kamionki strumiłowej, auskultanta Aloizego Ernesta Strenga dla Horodenki i auskultanta dra Gustawa Trybalskiego dla okręgu wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Przeniesienia. Minister sprawiedliwości przeniósł adjunkta sądu powiatowego w Radymnie, Bazylego Kilanowskiego, do Sanoka, a adjunkta sądu powiatowego w Tarnopolu, dr. Juliana Sopotnickiego, do Lwowa.

Wyścigi konne we Lwowie.

Lwów, 19 czerwca.

(=) Mimo deszczu i groźnych chmur licznie pospieszyła publiczność na błonie Janowskie, przypatrzyć się wyścigom konnym. Hr. Józef Potocki pierwszy raz wystąpił na turfie lwowskim i odniósł kompletne zwycięstwo. W czterech biegach wziął trzy nagrody.

Do pierwszego biegu stanęły następujące konie: hr. Fürstenberga og. kaszt. 3 letni „Anger", Strzyżowskiego klacz 5 letnia „Khediva" po Digby-Grand od Kedresem tegoż 5 letnia „Senette" po Verneuil od Souset, Micewskiego 5 letnia „Salamy", hr. J. Potockiego w. pełnoletni „Gentleman" i klacz 4 letnia „Gypsy". Pierwszy stanął u mety „Gentleman" i wziął nagrodę honorową, ofiarowaną przez hr. M. Potocką z dodatkiem nagrody dam 50 dukatów.

O nagrodę Towarzystwa 400 złr. ubiegali się pp Micewski ze swoją kl. 4 letnią „Zenobie" (po Grand-Duc od Protection). Hr. Józef Potocki wyprowadził 3 letniego og. „Antonin" (po Csator od Orfea), którego powierzył młodziutkiemu dżokejowi — ze stada Białobożnickiego (ś. p. Ochockiego) zjawił się 4 letni og. „Dalipan" (po Boomerang od Pamiątki), a hr Jan Tarnowski wysłał 4 letnią kl „Odsiecz" (po Talisman od Nidego). Bieg prowadził dobrze przez cały czas „Dalipan", na kilkadziesiąt jednak kroków przed metą „Antonin" upomniany należycie przez młodego dżokeja wysunął się naprzód i o długość konia zwyciężył.

Niejednokrotny zwycięzca na torze lwowskim p. Alfred Mysłowski założył parol na nagrodę cesarską 2000 złr i stanął w szranki ze szlachetnie urodzoną 3 letnią „At-Last" (po Y. Blinktoolie od Miss Mornington) i pięknym og. 3 letn. „Hermit" (po Orosznar od Hungaria), jako konkurenci wystąpili pp. hr. Jan Tarnowski z 3 letnią kl „Bez końca" (po Talisman od Laurel-Crown) i 3 letn „Piperkowską II" (po Blankenese od Piperkowskiej), a z Białobożnicy 3 letnia „Borzobohata" po Grand-Duc od Protection). Rozpoczęty bieg kl. hr. Tarnowskiego dobrze prowadziła do pół drogi „Borzobohata", ale zwycięstwo było pewne po stronie „At-Last" i rzeczywiście przed metą zostawiła wszystkich za sobą.

Do biegu z płotami (Hurdle race) zgłosiło się 9 panów, prawie wyłącznie wojskowi. Jedynie hr J. Potockiego „Gentlemana", zwycięzcy w pierwszym biegu, dosiadł wyborny jeździec p. Mysłowski (syn) prowadził cały bieg i wziął nagrodę „jak chciał". — Nagroda wynosiła 100 dukatów, ofiarowanę przez p. Potocką M. i honorowy dar hr Siemieńskiego.

Na końcu nastąpił bieg włościański, w którym corocznie zabiera pierwszą nagrodę budnik kolejowy.

Z dziedziny techniki i wynalazków.

(Dalszy ciąg).

Błąd popełniany dotychczas nie jest bynajmniej rzeczą drobiazgową, tembardziej gdy się zważy, że na działanie hamulców wpływają ujemnie i inne przyczyny jak np. nieodpowiednie ich ustawienie, słota itp. Błędy drobne sumują się a ztąd wiele owych wypadków po części niewytłumaczonych, a w których wstrzymywanie pociągu ważną grało rolę.

Gdy otwarto dla ruchu kolejowego szlak Sucha-Nowy Sącz, na którym pomiędzy Kasiną a Mszaną dolną znajduje się największy spadek (25 pro mille) a początkowo służba pociągowa nietylko była nieudolną ale i niedoświadczoną nie znając miejscowych warunków, jeden z pociągów ciężarowych przebył drogę z Kasiny do Mszany w przeciągu ośmiu minut tj. z chyżością 63 kilometrów na godzinę — pociąg ciężarowy zamienił się w kuryerski! Przyczyną tak niezwykłej jazdy były właśnie te drobiazgowe błędy, które się zsumowały do ogólnego, a gdy maszynista nie dał na czas sygnału do hamowania, stało się, że pociąg raz rozpędzony nie mógł być już wstrzymany na tak stromym spadku. Wkrótce jednak dyrekcya, zwróciwszy swą uwagę szczególnie na bezpieczeństwo ruchu, przedłużyła czas jazdy na stromych spadkach, maszyniści otrzymali surowy nakaz zachowywania wszelkiej ostrożności podczas jazdy, dawania na czas sygnałów etc. a odtąd podobne wypadki więcej się nie powtarzają. Ciekawy wypadek wydarzył się na Semeringu. Pociąg ciężarowy wyruszył z dwiema maszynami, z których jedna pchała a druga ciągnęła; po pewnym jednak czasie, gdy przebył już dosyć znaczną przestrzeń, spostrzeżono ze zdziwieniem ten sam pociąg wracający do stacyi. Na Semeringu znajduje się, jak wiadomo, bardzo stromy spadek, gdy więc lokomotywy nie mogły uciągnąć ładownych wozów, pociąg stanął i począł się cofać, a niezahamowany na czas, stoczył się wraz z obydwiema lokomotywami napowrót do stacyi! Wiele wypadków zderzenia się lub najechania pociągów i wynikłych ztąd nieszczęść możnaby usunąć przez zastosowanie odpowiednich przyrządów do hamowania, któreby na jak najkrótszą odległość zdołały pociąg w ruchu zatrzymać. Wszelkie ulepszenia w tym względzie są dla kolei rzeczą pożądaną tak dalece, że np. koleje amerykańskie, gdzie szybkość jazdy dochodzi czasem do 105 kilometrów na godzinę, obowiązane są dwa razy do roku raportować o rodzaju hamulców, jakich używają przy swoich wozach Obecnie doznają coraz obszerniejszego zastosowania hamulce pneumatyczne (vacuum) jako działające najszybciej zatem najodpowiedniejsze dla pospiesznej jazdy. W Anglii zaopatrzone są niemi wszystkie pociągi osobowe, których największa chyżość (na szlakach *South Eastern Railway*) wynosi 85 kilometrów na godzinę, chociaż tamtejsze koleje wyjątkowo mniej dokładają starania w tym względzie, aniżeli koleje innych państw.

Za to pod względem wielu urządzeń, dozwalających na ową zadziwiającą szybkość i bezpieczeństwo w ekspedycyi osób i towarów przewyższają one koleje kontynentalne, a że urządzenia znane są niejednemu czytelnikowi, więc wspomnę o nich tylko pobieżnie, dołączając niektóre daty statystyczne, cyfry, więc rzeczy suche ale niemniej wymowne, bo świadczące o olbrzymim ruchu, jaki panuje na tamtejszych kolejach.

(C. d. n.)

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

= Prof. J. W. Franke, komisarz egzaminacyjny kandydatów na nadzorców kotłowych, ogłosił drukiem „Poradnik dla obsługi i nadzoru kotłów parowych". Lwów, 8 maj str. 160 1887. Nakładem funduszu krajowego. Jestto kurs teorytyczno-praktyczny dla użytku maszynistów, kotłowych, gorzelników, właścicieli kotłów parowych i techników napisany przystępnie i poprawnym językiem. Rzecz sama traktowana jest wyczerpująco.

= P. Stanisław Witkiewicz ceniony artysta malarz, dotychczasowy kierownik działu artystycznego w *Kłosach*, ustąpił z tego stanowiska. Kilka nowych jego rysunków ozdobi wkrótce łamy *Tygodnika ilustrowanego*, którego wydawcy pozyskali sobie artystę na ilustratora zamierzonej publikacyi: „malowniczej podróży w Karpaty."

= *Przewodnika gimnastycznego* „Sokół" organu Towarzystw gimnastycznych opuścił prasę nr. 6 z czerwca b. r. zawiera: Nagła potrzeba.— O gimnastyce ze stanowiska estetyki. — Sprawy towarzystw gimnastycznych polskich. — [illegible] rocznica założenia Towarzystwa „Sokół" (dok.) Urywki hygieniczne. — Kronika. — Od administracyi.

Dział ekonomiczny.

Fabryka makaronów we Lwowie. P. Matylda Grzybińska założyła we Lwowie fabrykę makaronu i suchych wyrobów z ciasta (łazanek, ciasta rosołowego). Wyroby te odznaczają się dobrocią i ceną tańszą (½ kilo o 10 cent.) od fabrykatów zagranicznych. Makarony p. Grzybińskiej po ugotowaniu nie są tak plastyczne jak wyrabiane w Neapolu, Livorno, Genui, Turynu we Włoszech i Owernii we Francyi, ale za to o wiele od nich pożywniejsze, ponieważ zawierają więcej ciał azotowych, t. j. kleju roślinnego czyli glutenu, najstrawniejszego ze wszystkich roślinnych ciał azotowych. Kupcy nasi powinni wprowadzić w handel ten nowy artykuł krajowego wyrobu, a publiczność wprost domagać się winna wyrobów p. Grzybińskiej, jako pożywniejszych i o jednę trzecią tańszych, co dla drobnych gospodarstw rzeczą jest bardzo ważną.

Spodziewamy się, że p. Grzybińska przy odpowiedniem poparciu publiczności rozszerzy swą fabrykacyę i wyrabiać będzie dwojakiego rodzaju makarony z mąki pszennej (9 — 10 prc. ciał azotowych) tudzież z mięszaniny mąki (30 cz.) i świeżego glutenu (10 cz.) na wzór francuski, który to wyrób zawiera 21 prc. ciał azotowych. Wartoby także wyrabiać biszkopty z czystego glutenu (44 pr. ciał azotowych), produktu ubocznego, otrzymywanego przy fabrykacyi krochmalu.

Artykułom tym należałoby utorować drogę do Włoch, gdzie mnóstwo ich spożywają, a mało uprawiają pszenicy. W ostatnich czasach konsulowie rosyjscy zwrócili uwagę rządu na wywóz twardych pszenic, tudzież wyrobów z ciała pszenicznego (makaronów, wermiszeli i innych). I u nas wartoby się nad tem zastanowić. Wywóz makaronów do południowej Europy nietylko jest możebny, ale wprost wskazany, gdyż z łatwością wytrzymają konkurencyę z wyrobami włoskiemi i francuskiemi z powodu swej taniości. Trzeba tylko pamiętać o pięknej formie i pewnej plastyczności. Wyroby p. Grzybińskiej znajdują się na składzie w Bazarze wyrobów krajowych w Sukiennicach, a wkrótce zapewne będą we wszystkich handlach. *L-ski.*

Ceny produktów na giełdzie wiedeńskiej dnia 18 czerwca b. r.

Pszenicę na wiosnę; 0·00—0·00, na maj-czerwiec 9·18—9·20, na jesień 8·26—8·28

Zyto na wiosnę 0·00—0·00, na maj-czerwiec 6·70—6·75, na jesień 6·60—6·65.

Owies na wiosnę 0·00—0.00, na maj-czerwiec 6·75—6·80, w jesieni 6·06—6·08.

Kukurudzę na maj-czerwiec 0·00—0·00, na czerwiec lipiec 5·85 do 5·90, sierp.-wrześ. 6·02 do 6·07.

Jęczmień morawski 7·75—9·75 — słowack 7·50—9·75, austryacki 6·25—7·75.

Spirytus bez beczki. Za 100 litrów -- miejscu 26·25—25·50.

Olej lniany. Za 100 kilo 34·00—34·50.

Nafta. Za 100 kilogr. gotowa, galicyjska 19·15 do 19·25, prima kaukazka z Tryjestu w cysternie po 4·50 do 4·50, amerykańska 22·00—22·25.

Olej rzepakowy. Za 100 kilogramów zaraz 30·50—31·00. Usposobienie spokojne.

Smalec wieprzowy. Za 100 kilogramów w miejscu za towar przedni 54.00—54·50 Usposobienie stałe.

Łój. Za 100 kilog I sorty 29·50—30·00. W tygodniu od 11 do 17 czerwca.

Konopie. Za 100 kilogrm. węgierskie surowe 25·——33·—, galicyjskie surowe 25·——30·—, czesane 34·——44—, włoskie, czesane, wyborowe 98·00—112— Usposobienie spokojne

Chmiel Za 50 klgr. Zatecki miejski z r. 1886 85·—95·, podmiejski 75·—85 miejski 60·00 do 70·00 zielony 10—15.

Koniczyna za 100 kilgr. Styryjski czerwony czyszczony 46 do 50, włoski 00 — do 00 —

Lucerna I sorty za 100 kilogr. włoska 54·— do 64·— francuska 84·— do 88·— węgierska 56—60 złr. czeska biała 48·— do 66 —

Rzepak za 100 kilogrm. 12·00 do 12·40, banacki 11·50—11·75

Nafta. Wiedeń. Za 100 klgr. ameryk. na 20 procent tary incl. cło 22·25 — 22·50 na dworcu; galicyjska 19·50—19·75, rosyjska 20·25 do 20·50 Usposobienie mdłe

Na targowicach w Wiedniu w tygodniu ubiegłym było: bydła rogatego 4546 sztuk po 37 do 57 złr. za cetnar metryczny; cieląt zabitych 1289 po 40 do 56 ct. za 1 kilogram i 2653 żywych po 32 do 50 ct.; jagniąt zabitych 131 po 6 do 11 złr. za parę i 207 żywych po 6 do 10 złr. za parę; — owiec zabitych 166 po 36 do 50 ct. i żywych 1003 sztuk po 8 do 24 złr. za parę; — wreszcie nierogacizny zabitej 450 po 40 do 54 ct. i żywej 10.142 sztuk po 32 do 46 ct. za kilogram bez podatku konsumcyjnego.

Telegramy „Nowej Reformy".

(*Prywatne.*)

Wiedeń, 20 czerwca. (Biuletyn meteorologiczny). Najmniejsze ciśnienie powietrza między 750 a 755 mm. jest w prowincyach Nadbałtyckich; — największe ciśnienie zaś między 775 a 770 mm. jest około Islandyi. Drugie najmniejsze ciśnienie jest nad morzem Azowskiem.

Wiatr północno-zachodni; — zmienne zachmurzenie nieba; — miejscami deszcze; — ciepło; — wiatr umiarkowany.

(*Z biura korespondencyjnego.*)

Wiedeń, 20 czerwca Dzisiejsze dzienniki donoszą z Węgier, że wczoraj o północy w Duna-Szerdahely z powodu wyniku wyborów podpalono dzielnicę żydowską. 80 rodzin żydowskich uratowało zaledwie życie. Nędza nie do opisania.

Budapeszt 20 czerwca. Dotychczasowy wynik wyborów jest: 224 liberalnych, 38 z umiarkowanej opozycyi, 59 ze stronnictwa niezależności, 9 antysemitów 4 dzikich: w czterech okręgach odbędą się nowe wybory.

Buda-Peszt, 20 czerwca. Dotychczasowy wynik wyborów jest następujący: 235 liberalnych, 39 umiarkowanych, 64 niezależnych, 10 antysemitów, 9 narodowców (sasów), 7 dzikich. W czterech okręgach odbędą się wybory uzupełniające. Stronnictwo liberalne zyskało 49 mandatów, a straciło 25.

Budapeszt, 20 czerwca. W sobotę pod Kalocsą zdarzyło się wielkie nieszczęście. Kiedy liczna kompania pątników przeprawiała się pod Paksem przez Dunaj, zerwała się gwałtowna burza, prom się wywrócił, a pątnicy wpadli do wody. Zdołano uratować 127 osób, z wody wyłowiono dotąd 100 trupów; brakuje jeszcze 87 osób.

Berlin, 20 czerwca. Cesarz wstał wczoraj po nocy w ogóle dobrze przebytej, a później przyjmował raport Albedylla.

Berlin, 20 czerwca. Wczoraj wieczór pociąg kolejowy, idący z Poczdamu, najechał na pociąg stojący na dworcu w Wannsee. — Lokomotywa pierwszego pociągu przewróciła się, jeden wagon pociągu stojącego zapalił się, zginęło osób dwie; ciężko rannych jest pięć, lekko rannych wiele, jednak cyfry te nie są jeszcze dokładnie sprawdzone brakuje bowiem kilka osób, które siedziały w wagonie płonącym.

Berlin, 20 czerwca. W zderzeniu się pociągów kolejowych pod Wannsee spaliło się osób trzy, rannych jest siedm.

Paryż, 20 czerwca. Najwyższa rada wojenna zgodziła się na cztery projekty do ustaw wojskowych, wypracowane przez ministra wojny i przedłożone już przedwczoraj radzie ministrów.

Paryż, 20 czerwca. Literat Delpit, wydalony niedawno z Alzacyi, ogłosił w *Figarze* list do namiestnika alzacko-lotaryngskiego, ks. Hohenlohe'go. W liście tym zaznacza, jak strasznym jest ucisk w Alzacyi i Lotaryngii, a jak potężnem jest przywiązanie tamtejszej ludności do Francyi, co udowodnił właśnie proces lipski.

Paryż, 20 czerwca. W departamencie „Nord" na senatora wybrany republikanin Girard 1154 głosami przeciw konserwatyście Soufflet, który otrzymał głosów 1128.

Rzym, 20 czerwca. We wczorajszych tutejszych wyborach kandydaci wspólni obu stronnictw klerykalnego i liberalnego otrzymali po blisko 12000 głosów, klerykalni sami otrzymali po 7317 do 6730 głosów, liberalni kandydaci niewybrani po 6529 do 3207 głosów.

Belgrad, 20 czerwca. Dzisiejsza *Ustavnost* zaprzecza stanowczo, jakoby podczas znanych manifestacyj przeciw Garaszaninowi słyszano jakie dla Austro-Węgier ubliżające głosy.

Belgrad, 20 czerwca. Stoiłow powracając do Sofii był u prezydenta gabinetu Risticsa na dłuższej konferencyi. Ristics oświadczył, że przywrócone przyjazne stosunki z Bułgaryą będą ściśle przestrzegane. Gdyby stosunków przyjaznych dotąd nie przywrócono, wówczas on sam byłby nawiązał rokowania w tym celu. Po tej konferencyi Stoiłow odjechał zupełnie zadowolony.

Stockholm, 20 czerwca. Minister wojny podał się do dymisyi dlatego, że parlament odmówił uchwalenia sumy 150.000 koron na cele, które z nową ustawą wojskową w bezpośrednim są związku.

Kursa telegraficzne.
Na giełdzie wiedeńskiej

dnia 18 czerwca 1887.

	Kurs w wal. austr. złr.	ct.
Zjednoczony dług w papierach	81	35
Zjednoczony dług w srebrze	82	50
Austryacka renta złota	112	90
5% austryacka renta (marcowa)	96	85
Akcye banku austro-węgierskiego	888	—
Akcye kredytowe	283	70
Londyn	[illegible]	[illegible]
Srebro	—	—
20-to frankówki za sztukę	10	04½
Dukaty austryackie	5	95
Banknoty banku niemiec. za 100 m.	62	30½

Odpowiedzialny Redaktor: *Tadeusz Romanowicz*
Wydawca: *Dr. Lesław Boroński.*

Rubryka „Nadesłane" nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje

Kraków, dnia 20/6

bez bieżącego kuponu.

	płacą		żądają	
[illegible] papierowe rossyjskie za 100 rubli	113	0	114	60
Marki niemieckie 100 mar.	62	--	62	85
20to frankówka złota	10	8	10	10
6% Pożyczka kraj. galic. za złr. 100	101	—	103	—
4½% Pożyczka kraj. galic „ „ 100	95	--	95	75
5% Obligacye indemn. gal. za złr. 100 k. m.	104	—	105	—
4½% Listy zastaw. Banku kraj. za złr. 100	95	75	96	7
5% Obligi komunalne I Emis.	100	—	101	—
4% Listy zast. Tow. kred. ziem.	95	60	96	60
4% „ II Ser	92	25	98	25
„	99	—	99	50
4½% „	100	85	101	45
5% „	—	—	—	—
6% Banku hip. z prem. 10%	102	40	105	25
5% „ swr. za 40 lat	99	40	100	—
5% „	99	80	100	80
5% „ zast. Król. Pol. za rubli 100	98	—	94	30
4% „ likwid.				

Lwów, dnia 18/6.

bez bieżącego kuponu.

	płacą		żądają	
Akcye Banku hipot. gal. (dywid.) na zł. 200	286		290	--
5% Listy zast. Tow. kred. ziem. za zł. 100	100	—	101	35
4½% „ 100	99	--	99	50
4% „ 100	95	75	96	25
4 Listy zast. Banku krajow. 100	95	60	96	20
5% Listy zast. Banku hipot. gal. 100	99	60	100	--
5% Obligacye indemn. galic. za z. 100 m. k.	104	-	104	80
4½% Obligacye pożyczki krajowej za z. 100	95	—	95	50
5% Oblig. komun. Banku kraj. za złr. 100	100	25	101	25

Warszawa, dnia 18/6.

bez bieżącego kuponu.

	płacą		żądają	
5% Listy zastawne z r. 1869 za rubli 100	100	20	100	60
4% Listy likwidacyjne „ 100	98	75	94	2
5% Listy zast. Warszawy I. Em. „ 100	99	25	100	—
5% II. „ 100	99	—	99	50
5% III. „ 100	98	—	98	45
5% IV. „ 100	98	—	98	50

Wiedeń, dnia 18/6.
OBLIGI DŁUGU PAŃSTWA

bez bieżącego kuponu.

	płacą		żądają	
5% Renta austr. papierowa ab 16% za złr. 100	81	30	81	50
5% „ srebrna „ 100	82	60	82	80
4% „ złota „ 100	112	85	112	05
5% „ pap. nowa „ 100	96	90	97	10
4% Losy z r. 1854 na 250 złr. ab 20% za 100	129	2	129	75
5% „ 1860 „ 500 „ 100	136	70	137	20
5% „ 1860 „ 100 „ 100	138	—	138	50
„ 1864 bez % całe „ 100	168	—	163	50
„ 1864 bez % pół „ 100	162	50	163	50

OBLIGACYE KORONY WĘGIERSKIEJ.

	płacą		żądają	
4% Renta złota na 1000 złr. za złr. 100	101	85	102	-
5% „ papierowa „ 100	88	—	88	15
5% Obl. w. Ostb. z 1876 w zł. ab 10% esc. 100	116	60	116	9
Pożyczka prem. węg. po 100 złr. 100	121	50	122	—
„ 50 „ 100	121	25	121	75
[illegible] (Theiss-Reg.) 100	122	70	123	—

OBLIGACYE INDEMNIZACYJNE.

	płacą		żądają	
5% Obl. ind. ab 10% esc. Galicyi za 100 m. k.	104	40	105	—
5% „ 10% Bukow. 100	104	25	105	—
5% „ 7% Siedm. 100	104	60	105	20
5% „ 7% Węgier. 100	104	60	105	10

RÓŻNE INNE POŻYCZKI.

	płacą		żądają	
5% Losy Donau-Regulir. z 1870 za sztukę 1	116	50	117	—
5% Pożyczka z 1878 1	106	75	107	50
3% Serbska poż. pr. po 100 fran. 1	80	90	81	20
0% Losy Tureckie pr. 400 1	16	25	16	50

LISTY ZASTAWNE.

	płacą		żądają	
4½% Bank krajowy galicyjski za złr. 100	96	--	97	—
5% obl. komun. 100	100	25	100	75
5% Banku hip. gal. z 10% pr. 100	102	50	103	—
5% „ 40-let. 100	99	85	100	—
4½% Boden-Credit allgem. öst. 100	101	—	101	40
3% Boden-Cred. allg. öst. z pr. 100	101	25	101	75
4% Galic. Tow. kredyt. ziemsk. 100	95	40	96	—
4½% „ 100	99	—	99	75
5% Gal. Tow. kred. ziem. stare 100	101	10	101	75
5% Banku austro-węgierskiego 100	100	—	100	40
4½% „ 100	103	80	103	20
4% „ 100	99	—	99	40
4% Banku [illegible]	104	50	105	—

OBLIGACYE PIERWSZEŃSTWA KOLEI.

	płacą		żądają	
5% Albrechta na 300 złr. za 100	99	90	100	30
5% Ferdynanda północn. na 300 „ 100	—	—	—	—
4½% Kar. L. Em. z 1881 na 300 „ 100	101	30	101	70
5% Koszycko-Bogum. „ 200 „ 100	100	50	100	90
4% Lw.-Czer. z 1884 300 z. ab 10% za 100	81	75	82	86
4% Lw.-Czern. z 1884 na 300 złr. „ 100	88	40	89	70
4% Rudolfa w złocie „ 200 „ 100	124	50	125	50
5% Siedmiogrodzkie „ 200 „ 100	99	--	99	50
3% Lomb. (Südb.) „ 500 fr. za sztukę 1	148	25	148	75
5% Pram.-Zap. I. Em. 200 złr. za złr. 100	99	20	99	50
5% Nordosty na 300 „ 100	99	25	99	40

LOSY.

	płacą		żądają	
Budap. losy Bazylika na 5 złr. w. a.	7	70	7	90
Kred. dla handlu i przem. „ 100 „ w. a.	176	50	177	—
Klary „ 40 „ m. k.	47	50	48	—
4% Tow. żegl. Dun. ab 10% „ 100 „ w. a.	114	—	115	—
Krakowskie „ 20 „ w. a.	17	50	18	50
Ofner (miasta Budy) „ 40 „ w. a.	45	--	47	—
Czerwonego Krzyża austr. „ 10 „ w. a.	14	90	15	20
„ węg. „ 5 „ w. a.	10	—	10	25
Rudolfa „ 10 „ w. a.	18	50	19	—
Stanisławowskie „ 20 „ w. a.	30	—	30	50
4½% Tryestyńskie „ 100 „ m. k.	—	—	—	—
4% „ 50 „ w. a.	68	—	69	--

AKCYE BANKOWE.

Ostat. dywid.		płacą		żądają	
6·—	Angiobank na 200 zł.	104	50	105	50
5·—	Bankverein Wiener „ 100	94	--	94	50
18·—	Kredyt. dla handlu i przem. „ 160	283	70	284	10
18·—	Kreditbank węg. allgem. „ 200	287	—	287	50
25·—	Laenderbank „ 200	229	50	230	—
38.60	austro-węgierskie „ 600	887	—	889	—
—·—	Unionbank „ 200	211	—	211	50
21·—	Galic. Bank hipoteczny „ 200	—	—	—	—

AKCYE KOLEJOWE.

Ostat. dywid.		płacą		żądają	
10.—	Alföld-Fiuma na 200 zł.	182	25	182	75
186zł	Ferdynanda Północn. „ 1000	2597	—	2600	—
10·50	Karola Ludwika „ 210	207	75	208	—
12·50	Lwowsko-Czerniow.-Jassy „ 200	224	75	225	--
7·94	Koszycko-Bogumińskie „ 200	145	25	145	75
9·50	Rudolfa „ 200	187	25	187	50
9·94	Siedmiogrodzkie „ 200	179	25	179	75
25 fr.	Staatseisenbahn „ 200	225	40	225	80
5 fr.	Lombardy (Südbahn) „ 200	86	50	87	—
16·25	Żegluga na Dunaju „ 500	382	—	385	—

WALUTY.

	płacą		żądają	
Dukaty pełne ważne za sztukę	5	97	5	99
20-to Frankówki „	10	04	10	05
20-to Markówki „	12	42	12	46
Pół-Imperyały ros. pełne ważne „	10	35	10	37
Funty szterlingi „	12	64	12	69
Banknoty włoskie „	49	90	50	—
Ruble papierowe za 100 sztuk	113	65	114	—

Materyały na chorągwie dekoracyjne, oraz gotowe chorągwie poleca KAZIMIERZ NIESIOŁOWSKI, Kraków, Sukiennice, 24. Ceny b. niskie.

L. 6.570.

Konkurs.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego rozpisuje niniejszem konkurs na **posadę buchhaltera** z roczną płacą 2000 złr., z dodatkiem aktywalnym 500 złr., prawem do jednego pięciolecia w kwocie 200 złr. i prawem do emerytury.

Ubiegający się o tę posadę mają podania swoje najdalej do 20 lipca r. b., a to jeżeli w publicznym urzędzie zostają, przez przełożoną władzę, do Dyrekcyi galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wnieść i w niem następujące okoliczności udowodnić:

a) miejsce urodzenia, wiek i stan,
b) dokładną znajomość języka polskiego i niemieckiego,
c) jakie nauki odbyli i czem się dotychczas zajmowali, a to tak, aby żaden okres czasu nie był pominięty,
d) że z dobrym postępem zdali egzamin z rachunkowości i utrzymania ksiąg rachunkowych, tudzież że przez dłuższy czas nabyli należytej praktycznej biegłości w prowadzeniu ksiąg rachunkowych. 1089 1 3

Z Dyrekcyi galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

Lwów, 17 czerwca 1887.

Chłopiec 1097 1 3

z ukończoną I lub II klasą realną znajdzie umieszczenie w handlu **Józefa Kowalczewskiego w Wadowicach.**

Wyżeł

w drugiem polu, rasy angielskiej, dobrze treso wany, jest **do sprzedania.** Adres: **R. F.** 1098 poste rest. **Niepołomice.** 1 3

Byhaj dwuletni, rasy polskiej gniady, **do sprzedania w Woli Rusieckiej** (poczta Pleszów). 1099 1 2

Bilety na trybuny

ustawione przed Rondlem bramy Floryańskiej i wzdłuż ulicy Basztowej na czas **tryumfalnego zjazdu** Ich Wysokości **Następcy Tronu z Małżonką** są do nabycia od **21 do 27 czerwca** w handlu **p. A. Hawelki**, J. Miki, Hochstima, ul. Floryańska, J. Hochstima, kantor wymiany, A-B. i w **Głównej trafice.** 1109 1 6

GAEDKE'A

odtłuszczone hamburskie CACAO, według własnego sposobu sporządzone, posiada wobec znanych holenderskich marek następujące zalety:

Lepsza rozpuszczalność.
Większa pożywność.
Delikatniejszy aromat.
Łżejsza strawność.
Niższa cena.

Gaedke'a Cacao jest hurtownie u **P. W. Gaedke'a w Hamburgu**, częściowo we wszystkich lepszych handlach do nabycia, gdzie także próbki, broszury i zdania profesorów i chemików darmo wydawane zostają. Żądać tylko **Gaedke'a hamburskiego** 1096 1 2

CACAO.

Skład u następujących panów: A. Blasien, H. Horowitz, M. Jaworskicki, S. E. Lofler i J. Wiszniewski; skład hurtowny w Tarnowie u H. Wittmeyera, skład częściowy " u Tad. Scharfa. **Cacao Gaedke'a** jest także w Rzeszowie w lepszych sklepach do nabycia.

HENRYK SCHWARZ

Magazyn Towarów Bławatnych

i konfekcyj damskich

w Krakowie

poleca

Skład słynnych Langierowskich Płócien,

BIELIZNY STOŁOWEJ,

Chustek do nosa, Ręczników i t. p.

Ceny fabryczne. 594 12 0

Dr. Roman Sondermayer

operator kliniki chirurgicznej w Krakowie i b. asystent prof. Mikulicza ordynuje jak w roku przeszłym **w Iwoniczu.** 993 6 10

WIOSKA

168 morgów, blisko Krakowa, przy szosie, z dobremi budynkami, z ładnym murowanym domem, **do sprzedania.**

Zgłoszenia pod adresem: **właściciel kamienicy przy ul. Karmelickiej, Nr. 38, I piętro** (zgłoszenia osobiste od godziny 2 do 4). 1053 4 6

538 16 0

ORYGINALNE „SINGERA" MASZYNY DO SZYCIA

…są najwięcej wypróbowane i najbardziej udoskonalone maszyny do szycia na całym świecie. Skutkiem swej nader praktycznej konstrukcyi nadają się jak najlepiej do wszelkiego rodzaju robót; trwałość ich jest prawie nieograniczona, a użycie nadzwyczaj proste, bo maszyny te zaopatrzone są w urządzenia i części pomocnicze nieskomplikowane, lecz tylko w najnowsze i najstosowniejsze.

Oryginalne Improved

maszyny do szycia Singera

(z czółenkami obrączkowemi) są najdoskonalszemi maszynami specyalnemi dla szycia bielizny, sukien, dla krawieczyzny i dla sporządzania ubiorów wojskowych.

Singera maszyny do szycia (z czółenkami obrączkowemi) z przyrządem do przenoszenia koła, jak niemniej najnowsze **oryginalne Singera maszyny cylindrowe** są najlepszemi specyalnemi maszynami dla szewstwa, torbiarstwa, siodlarstwa i dla wszelkich innych podobnych celów przemysłowych. Głównemi ich zaletami są: prosta i odpowiednia konstrukcya, szybki materyał i jak najtrwalsze wykończenie wszystkich części składowych, na czem opiera się niezaprzeczona trwałość maszyn, szybki łatwy ruch, niezrównanie piękny szew (t. z. perłowy i ozdobny).

Oryginalne **Maszyny do szycia Singera** znajdują się wyłącznie tylko na sprzedaż w handlu

GENERALNEJ AGENCYI

The Singer Manufacturing Company, New-York,

G. Neidlinger w Krakowie, ulica Floryańska, 34, 87 20 36

wszelkie zaś inne, nadużywające imienia „Singer", są tylko naśladownictwem.

Dla wygody

pp. Inżynierów, Budowniczych, Majstrów murarskich i przedsiębiorców budowy

utrzymuję ciągle wielki, dobrze asortowany skład

RUR STEINGUTOWYCH

(kamionkowych) do kanałów, wychodków i t. p.

które sprzedaję z odstawą do budowy **po cenach fabrycznych.**

Adolf Hochstim,

skład wyrobów kamieniarskich i materyałów budowlanych

Kraków, ulica Floryańska, l. 38. 342 26 0

Cena za wielką butelkę oryginalną Złr. 1.25 kr.

Danziger Pomeranzen

Wiśniówka, Żołtówka i Pomarańczówka

są napoje smaczne i **strawne w najwyższym stopniu,** nabyte przez destylowanie najszlachetniejszych owoców

Można je nabyć we wszystkich lepszych sklepach korzennych.

Amsterdamer Liqueur-Fabrik-Commandit-Gesellschaft in Mödling bei Wien. 309 39 0

Molla Proszki Seidlickie.

WARNUNG.

OSTRZEŻENIE!

Tylko prawdziwe,

jeżeli na etykiecie każdego pudełka wydrukowany jest orzeł i firma **A. Molla.**

Trwały i pewny skutek tych proszków w najuporczywszych cierpieniach żołądka i trzewiów, brzusznych kurczach żołądka, zaflegmieniu zgadze i chronicznem zaparciu stolca, w cierpieniach wątroby zastojach, rwie i hemoroidach, w najrozmaitszych chorobach kobiecych, zapewnił od wielu lat tym proszkom obszerne wzięcie.

Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.

Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.

Wódka francuska i sól.

Jako **wcieranie** do skutecznego opatrywania gośćca, reumatyzmu, wszelkiego rodzaju bólów członków i sparaliżowań, bólu głowy, uszów i zębów; jako **kompresy** we wszelkich skaleczeniach ranach, zapaleniach i wrzodach. **Wewnętrznie** z wodą zmieszana w nagłej słabości, wymiotach, kolkach i rozwolnieniu. — **Flaszka z dokładnym opisem 80 centów.**

Tylko prawdziwa, jeżeli każda flaszka zaopatrzona jest w **podpis i znak ochronny Molla.**

OLEJ TRANOWY M. KROHN & Co.

w Bergen (w Norwegii)

Najskuteczniejszy i najodpowiedniejszy środek **w cierpieniach piersiowych i płuc,** przeciw **skrofułom, wysypkom skórnym, chorobach gruczołów,** tudzież dla poprawienia ogólnego odżywienia wątłych dzieci. 291 22 52

Ze wszystkich w handlach znajdujących się gatunków jedynie odpowiedni do leczniczego użytku.

Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 złr. w. a.

Główny skład wysyłek u A. MOLL, c. k. dostawcy nadworn., Wiedeń, Tuchlauben

Upraszą się P. T. Publiczność wyraźnie żądać preparatów MOLLA i li tylko te przyjmować, które opatrzone są moją marką ochronną i podpisem.

Składy utrzymują w KRAKOWIE K. Wiszniewski, apt., W. Redyk, apt., F. Sobierajski, apt., A. Siedlecki, apt., St. Feintuch, M. Jawornicki; w BIAŁY E. Keler, apt.; w BRODACH M. Kulak, apt.; w BURAHUMORA R. Botezat, apt.; w JAROSŁAWIU J. Wistocki, apt., i J. Rohm, apt.; we LWOWIE J. Beiser, apt., i S. Rucker, apt.; w NOWYM SĄCZU R. Jakubowski, apt., W. Filipek, aptek. i Kosterkiewicz wdowa; w NOWYM TARGU C. Laur; w OŚWIĘCIMIU J. Löwenberg; w PRZEMYŚLU F. Nahlik, apt. i Mańkowski, apt.; w PODGÓRZU Skakalski, apt.; w PRZEMYŚLANACH E. Baranowski, apt.; w RZESZOWIE W. Schaitter i Sp., J. Karpiński, apt.; w SOKALU E. Wysoczański, apt.; w STANISŁAWOWIE A. Amirowicz, apt. i A. Beill, apt.; w TARNOPOLU F. Jamrogiewicz, apt.; w TARNOWIE W. Müldner i Sp., Fr. Leszczyński, H. Wierzycki; w WADOWICACH K. Fiderkiewicz; w ZBARAŻU Izydor Süssermann; w ZŁOCZOWIE F. Pettesch, apt.

MAGAZYN NOWOŚCI

Filipa Eile

w Krakowie przy ulicy Grodzkiej, Nr. 6,

utrzymuje na składzie

wielki wybór bižyteryj, perfumeryj i mydeł, lornetek, dalekowidzów, scyzoryków, necesarek,

przybory do palenia, tutki „**Houblon**", również **ceraty, bieliznę męską, krawatki, kaftaniki trykotowe** według systemu Prof. Dra **Jaegera**, specyały wyrobów gumowych, aparata chirurgiczne, **artykuły do podróży**, oraz wszelkie przedmioty, wchodzące w zakres składu galanteryjnego i norymberskiego

po cenach nader niskich. 1002 3 50

Zamówienia z prowincyi uskuteczniam odwrotną pocztą.

L. 2. S. kr./87.

Ogłoszenie licytacyi.

Stosownie do uchwały c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 15 czerwca 1887, L. 15.873 odbywać się będzie w sklepie ś. p. Pemmera w Krakowie **w Rynku głównym pod l. 12 od dnia 20 czerwca b. r.** począwszy, codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, w godzinach od 9 do 12 przed południem

Wysprzedaż

przez publiczną licytacyę

wszystkich w handlu jeszcze pozostałych towarów, to jest: strzelb, rewolwerów, pistoletów, przyborów myśliwskich, i t. p. w zakres handlu broni wchodzących artykułów.

Sprzedaż nastąpi **tylko za gotówkę najwięcej ofiarującemu:** przy **strzelbach atoli nie poniżej połowy ceny szacunkowej.**

Chęć kupna mający mogą atoli nabywać towary z wolnej ręki, po cenach znacznie obniżonych, w tych samych dniach w godzinach popołudniowych od godziny 3 począwszy.

Kraków, 16 czerwca 1887 r.

Dr. Jan Myciński,

substytut c. k. Notaryusza Wiktora Brzeskiego, 1092 2 5 jako komisarz sądowy.

JAWORZE

(Ernsdorf)

koło Bielska na Szląsku austr.

Zakład wodoleczniczy i żętyczny, uzdrowisko klimatyczne 380 metr. nad poziom morza, u stóp Beskidu szląskiego. **Kąpiele igliwowe i inne, kuracya elektryczna, mleczna kefir, mięsienie** (massage), **apteka zaopatrzona w wszystkie wody mineralne,** nowo wybudowany wodociąg wybornej wody źródlanej do picia, urzędy pocztowy i telegraficzny w miejscu, restauracya zakładowa w własnym zarządzie i t. d. **Pora kąpielowa od 1 maja do końca września.** Lekarz zakładowy **Dr St. Smoleński**, docent Uniw. Jagiell. Zgłoszenia przyjmuje **Inspekcya kąpielowa w Jaworzu (Ernsdorf) koło Bielska na Szląsku austryackim.** 526 9 12

Publiczne ogłoszenie!

Ważne dla wszystkich właścicieli dworów, will, koni i hoteli!

Towary z masy konkursowej, mające być sprzedane, sprzedaje się także częściowo i na zamówienie za zaliczką na prowincyę rozsyła. **Kompletna portyera** (2 skrzydła, 2 podpięcia, 1 draperya), wszystko razem tylko 2 złr. 40 cent., w najlepszym gatunku 3 złr. 90 ct. i 4 złr. 50 c. **Kompletne garnitury,** składające się z 2 kap na łóżka i 1 kapy na stół o wspaniałych barwach, ozdobione frenzlami, wszystkie 3 sztuki razem tylko 3 złr. 90 c., w najlep. gatunku 5 złr. 50 c. **Flanelowe kołdry w paski** 2 złr. 90 ct., 3 złr. 50 c. **Koce na łóżka dla robotników** 1 złr. 80 c. **Pikowane kołdry czerwone** 2 złr. 70 ct., 3 złr. 70 c., 3 złr. 80 c. **Kaszmirowe kołdry** 4 złr. 90 ct. **Derki na konie,** wielkie, 1 złr. 80 ct., **żółte derki fiakierskie** 2 złr. 50 c., 3 złr. **Koce wozowe dla państwa** 3 złr. 50 c. Wiele koców **podróżnych, garniturów i różnych resztek materyj na meble, prasa do kopiowania, kasa** tanio do sprzedania.

O liczne zgłaszania się i listowne zamówienia upraszamy z wysokiem poważaniem

Główny zarząd ekspedycyjny

BALSAM, Wien, II., Unt. Augartenstrasse, 35 R. 1082 3 4

W. Stachowicz

krawiec cywilny i wojskowy

Kraków, ul. św. Anny, l. 5,

poleca bogato zaopatrzony skład wszelkiego rodzaju uniformów, jakoteż wszelkie artykuły dla c. k. oficerów, urzędników wojskowych i cywilnych.

Ceny umiarkowane.

936 23 40

Kronsteinera 814 15 30

FARBY do FASAD

zupełnie do pokostowych podobne, w wapnie rozpuszczalne, w 36 kolorach

w składzie materyałów budowlanych

ADOLFA HOCHSTIMA, Floryańska, 38.

Dra ANJELA ZAKŁAD WODOLECZNICZY

w Zuckmantel (Szląsk austryacki)

w najpiękniejszem położeniu górskiem tuż przy szpilkowych lasach. Najsumienniejszy nadzór lekarski przy najstaranniejszem zaopatrzeniu. Leczenie dyjetetyczne, elektroterapia, mięsienie, kąpiele elektryczne. 627 15 25

FABRYCZNY SKŁAD PASTY WOSKOWEJ DO ZAPUSZCZANIA PODŁÓG.

Karty do gry. Wyroby tabaczne. Pendzle. Szary itd.

ANDRZEJ SCHULTZ

w Krakowie Rynek Nr. 32.

SKŁAD TOWARÓW NORYMBERSKICH i KOLONIALNYCH,

wielki wybór Paciorków i Korali szklanych,

Guzików, Jedwabiu, Nici, Bawełny i innych potrzeb do szycia i haftu.

Skład Różańców i Koronek kokosowych, kościanych, drewnianych i szklanych,

Obrazków świętych, Krzyżyków, Pasyjek i Medalików.

PRZYBORY DO ROBIENIA KWIATÓW.

Liście papierowe i batystowe, Papiery kolorowe i Bibułki w najlepszych gatunkach.

Igły, Nożyczki, Scyzoryki, Noże i Brzytwy angielskie,

Papiery i Płótno introligatorskie,

WSZELKIE PRZYBORY PIŚMIENNE i RYSUNKOWE.

Złoto do robót pozłotniczych, farby i lakiery. 1067 181 300

Zamiejscowe obstalunki natychmiast załatwia.

Skład fabr. kołków do obuwia, narzędzi i potrzeb szewskich.

Handel założony 1774 roku.

F. WOJTYCH

ZAKŁAD RYTOWNICZY

Kraków, Sukiennice, 10.

wykonuje w jednym dniu

STEMPLE KAUCZUKOWE

ulepszone, 1066 2 6

trwalsze od zagranicznych, w rozmaitych kształtach, ręczne jakoteż na wszelkiego rodzaju maszynkach i **po bardzo niskich cenach.**

Ogłoszenie.

Podaję do wiadomości wszystkich tych P. T. Gości, którzy w Krynicy potrzebują na czas kąpielowy wygodnych, suchych i tanich mieszkań, iż w mojej willi **pod Wisłą w Krynicy,** położonej naprzeciw parku, w pobliżu łazienek, zakładu wodoleczniczego, poczty, teatru i kurhauzu, urządzonej z wszelkiemi wygodami i wymaganym komfortem, wynajmuję **pokoje kompletnie umeblowane wraz z pościelą, materacami, obsługą i bezpłatnem wypożyczeniem samowaru za czynszem począwszy od 50 cent. dziennie za jeden pokój w pierwszym lub ostatnim sezonie kąpielowym.** 1019 8 8

Wiktor Armółowicz.

TRENCZYN-CIEPLICE

w Górnych Węgrzech, ½ godziny od stacyi kolejowej Tepla-Trenczyn-Cieplice odległe. Cieplice siarczane od 28—32° R., bardzo skuteczne **w cierpieniach reumatycznych,** oraz **gośćcowych, kiłe, newralgiach** i t. p. Bardzo wygodnie urządzony zakład leży w rozkosznej dolinie małych Karpat. — Pobyt tamże jest bardzo przyjemny i tani. **Rozpoczęcie pory 1-go maja.** Z Krakowa przez Bogumin, Żylinę, Tepię trwa jazda 9 godzin. Na większych stacyach kolejowych biletów tam i napowrót za **zniżką ceny 33½%.** Podręcznik informacyjny Dra **Filipkiewicza** dostać można we wszystkich księgarniach. Illustrowane programy rozsyła darmo książęcy zarząd kąpielowy. 711 10 12

Agronom

kawaler, szuka posady od 1 lipca b. r., może złożyć kaucyę lub przyjąć posadę na tantiemę.

Zgłoszenia w **biurze komis. infor. Wł. Jaworskiego** w Krakowie, Grodzka, 30. 1080 3 3

W Regulicach

za Zamkiem Tenczyńskim, w bliskości źródeł wody, która jako najlepsza ma być braną dla Krakowa, w okolicy bardzo uroczej, zdrowej, w bliskości lasów szpilkowych, godzinę drogi od stacyi kolei Krzeszowic, Chrzanowa lub Trzebini, są w Dworze tamtejszym **mieszkania** obszerne, mniejsze i większe z kuchnią, a na żądanie z stajnią i wozownią, z meblami lub bez, na letni pobyt b. r. do wynajęcia. Bliższa wiadomość w Administracyi „N. Reformy". 1060 3 5

W dobrach Nawojowskich

(powiat Nowy Sącz)

do wydzierżawienia od d. 1 lipca 1887 r. folwark przestrzeni 113 morgów ziemi ornej z łąkami, z zasiewami zimowemi i jaremi, odległość od stacyi kolejowej Nowy Sącz 7 kilometrów. 1020 7 10

Zgłaszać się można do **Zarządu Nawojowskiego** ost. poczta **Nowy Sącz.**

Roman Silberbach

przedsiębiorca

w Krakowie

podejmuje się **pokrycia dachów łupkiem szlązkim, angielskim i francuskim,** papą dachową czyli tekturą ogniotrwałą tak w Krakowie jakoteż na prowincyi **po cenach najprzystępniejszych.**

839 18 25

Do wynajęcia od 1 lipca

4 pokoje, 2 przedpokoje i kuchnia na II piętrze.

6 pokoi z przedpokojem i kuchnią na I piętrze

Ulica Grodzka, Nr. 32. 1073 2 3

Środek nietajemniczy.

Od lat 12 z najlepszym skutkiem używany dla

cierpiących na słuch

którzy na szum, świst, kłucie w uszach, wypływ z uszów, lekkie lub mocne osłabienie słuchu, lub też czasową głuchotę cierpią, bez względu z jakiejkolwiek przyczyny ta powstała (wyjąwszy głuchotę, lub ciężki słuch od urodzenia, albo zniszczenie błony bębenkowej) nie ma dotąd lepszego środka na powyższe cierpienia, jak prawdziwy, niefałszowany sztabowego lekarza i fizyka Dra **G. Schmidt'a** 1076 3 0

Olejek na słuch

jak to tysiące świadectw i pism dziękczynnych prawdziwie wyleczonych potwierdza.

(Prawdziwy tylko z marką ochronną.)

Cena flaszki ze sposobem użycia 2 złr.

Dostać można w renomowanych aptekach **E. Haubner, apt. pod aniołkiem w Wiedniu I. Edward Radler, aptekarz w Krakowie.**

Pończochy

z krakowskiej fabryki „Wiktorya"

poleca 1064 3 3

Pierwszy krakowski Skład płócien krajowych

M. KULCZYKOWSKIEJ

w Krakowie ul. św. Jana, 4.

Wieś o 300 morgach (gruntu ornego 180 m., lasu 120 m.) w dobrej glebie, budynki dobre, każdego czasu pod korzystnemi warunkami **do sprzedania.** Bliższa wiadomość w Administracyi „N. Reformy". 1050 5 7

„Concordia"

Najstarszy Zakład pogrzebowy w Krakowie

ulica Zwierzyniecka, Nr. 32,

posiada wybór

trumien metalowych i dębowych, wieńców,

oraz wszystkich przyborów pogrzebowych

po cenach zniżonych.

723 16 20 *J. K. Pękalski.*

JAN IHNATOWICZ

we Lwowie, ulica Kopernika pod Nr. 3, w Krakowie, Sukiennice, Nr. 20, w Czerniowcach, Rynek, Nr. 2,

poleca swojego wyrobu

ZNAKOMITE ŚRODKI

odszczególnione 7 medalami zasługi i 2 dyplomami uznania na wystawach krajowych i zagranicznych

Brillantina jest najlepszym środkiem do pięknego ułożenia i konserwowania brody i bokobrodów. — Flakon 50 centów.

Olejek taninowy wzmacnia i pobudza włosy do porostu. Flakenik 50 centów.

Nigretina wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest on zupełnie nieszkodliwy, w zastosowaniu bardzo prosty. Cena 1 złr.

Cebulki włosowe na porost wąsów, brody i brwi. Flakonik 1 złr.

BANDOLINA pomada z bardzo przyjemnym zapachem w laseczkach do przytrzymywania włosów po 25 i 50 centów.

Pomada balzamiczna do ułożenia wąsów. Słoik 40 centów.

Pomada orzechowa przywraca włosom siwym lub wypłowiałym naturalny kolor. — Słoik 1 złr. 218 19 0

Z drukarni Związkowej w Krakowie. Papier od Braci Fiałkowskich z Bielska. Odpowiedzialny rządca drukarni A. Szyjewski.